Rok III. Kraków, dnia 15. maja 1906 r. Nr. 3.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. — Redaktor: Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcya i administracya:
Kraków, Rynek główny L. 9. — Telefon Nr. 405.
Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.
Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.

Przewodnik kąpielowy rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelniom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkładanym bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pospiesznych na głównych liniach kolejowych.
W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i narządu krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby przemiany materyi, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby krwi	Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Zołzy — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.

Prof. Dr. LUDOMIŁ KORCZYŃSKI.

W przededniu ankiety balneologicznej*).

Po wieloletniej przerwie staje znów na porządku dziennym organizacyjnej pracy powołanych do tego w naszym kraju czynników sprawa rodzimego zdrojownictwa, a staje w ten sposób i w tej formie, że z wszelką ufnością oczekiwać można korzystnego rozwiązania i załatwienia całego szeregu kwestyi, od których zależy byt i rozwój krajowych zdrojowisk. Za kilka dni zbiera się we Lwowie w Wydziale krajowym ankieta, do której przez najwyższą magistraturę autonomiczną kraju, za pośrednictwem polskiego Towarzystwa balneologicznego powołani zostali przedstawiciele stanu lekarskiego i przemysłu zdrojowego. W czasie obrad, unormowanych do pewnego stopnia całym szeregiem pytań, zawartych w kwestyonaryuszu Wydziału krajowego, wyłoni się wiele szczegółów o naszem zdrojownictwie, a zapewne i powstanie jasny obraz jego stanu i istotnych potrzeb, stworzoną zostanie podstawa dla energicznej a wydatnej pracy organizatorskiej i ustawodawczej. Mimo to, a może właśnie dlatego, że stoimy w przededniu owej pracy, wydają się bardzo na czasie uwagi o jej kierunku i zadaniach.

Zakłady nasze przedstawiają bardzo znaczną część majątku krajowego, część sięgającą kilkudziesięciu milionów koron, a krajowi przysparzają pośrednio i bezpośrednio bardzo pokaźną cyfrę dochodów.

Jako przedsiębiorstwa przemysłowe, stanowiące część gospodarstwa krajowego, powinny one tem bardziej budzić ogólny interes i być otoczone opieką kraju, ściślej biorąc, władz krajowych. To jest punkt wyjścia dla oceny stosunku zdrojowisk do kraju i kraju do zdrojowisk. Chodzi tylko o to, jakim on ma być w szczegółach. Zapytajmy, jak było dotychczas. Co dotychczas na podstawie obowiązujących ustaw mogły władze krajowe zrobić dla zdrojowisk i co istotnie zrobiły. Weźmy konkretny przykład. Pan X. Y. jest właścicielem obszaru, na którym biją źródła, dostarczające wody mineralnej, zbadanej pod względem składu chemicznego, uznanej i ze stanowiska chemicznego i ze stanowiska lekarskiego za wodę leczniczą, a więc za rzecz, którą wyzyskać można dla ogólnego dobra, która właścicielowi przynieść może i powinna pewien dochód, okolicznej ludności zarobek, a krajowi podatki.

Właściciel, człowiek wykształcony, ale ani lekarz, ani technik, chce zużytkować to, co mu dała przyroda, nie wie wszakże, jak ma się wziąść do rzeczy. Do kogo ma się zwrócić? Do władz krajowych? Nie! Tam naszkicują w danym razie plan melioracyj rolnych, gospodarki lasowej, dadzą plan drenowania pól, ułatwią nabycie nasion, maszyn rolniczych, bydła rozpłodowego. Ale plany ujęcia i zabezpieczenia zdrojów, wzniesienia budynków kąpielowych wraz z całem urządzeniem i t. d. — to wszystko leży poza zakresem kompetencyi władz naszych. Właścicielowi wolno wszystko zrobić własnym pomysłem, wolno nawet zniszczyć i zaprzepaścić surowy dar natury — spytać się, jak zrobić nie wolno, bo nie ma kogo zapytać. A gdy zrobił dzięki informacyom osób, które tylko z poczucia obywatelskiego obowiązku czas swój i trud poświęcały, wolno mu starać się o koncesyę, czekać na odpowiedź dość długo, a wreszcie usłyszeć, że to lub owo w robotach nie odpowiada wymaganiom ustawowym, że musi być zmienione. Jeśli wreszcie otrzymał upoważnienie do puszczenia w ruch przedsiębiorstwa, to znów mu wolno, czasem po roku, zwykle rychlej, wnieść rekurs do władz podatkowych przeciw wymiarowi podatku, który mu płacić kazano, zanim zdążył zebrać pierwsze owoce swej pracy, a niekiedy w takiej wysokości, jakby przedsiębiorstwo było już w rozkwicie.

Ale idźmy dalej. Zajrzyjmy, co i jak się dzieje w zakładach czynnych od szeregu lat. Zajrzyjmy do spraw budowlanych. Sankcyonowana w październiku r. 1899 ustawa budowlana przyniosła cały szereg postanowień i przepisów, między innemi postanowienie, aby najdalej w przeciągu dwóch lat od wejścia w życie ustawy w każdem zdrojowisku sporządzonym został plan regulacyjny. A więc do października 1901 r. plan taki powinny były posiadać wszystkie nasze zakłady. Znam takie, w których plan sporządzono dopiero w roku 1904. A więc przez trzy lata od r. 1901—1904 można było budować bez planu i bez respektowania ustawy — i istotnie budowano. Bardzo niedawno miał się zdarzyć w jednem z ogólnie znanych zdrojowisk fakt tego rodzaju.

Właściciel gruntu włościańskiego, przylegającego do zabudowanej już parceli włościańskiej, postanowił wznieść dom mieszkalny w celu wynajmowania go gościom zdrojowym. Ale odległość między obranym placem a budynkiem sąsiednim była za mała (§ 14. ust. 3. ust. bud.). Więc sprzeciw. Chłop widząc, że drogą sporu nic wskórać nie może, poszedł po rozum do głowy, dał sąsiadce, właścicielce gruntu przyległego, 20 czy 40 koron i sprawę na miejscu po swojej myśli załatwił. Ale § 14. ust. 3. ustawy poszedł do kosza. To tylko drobny przykład. A dalej w innem znów zdrojowisku zwraca lekarz powiatowy uwagę właściciela pensyonatu (także lekarza) na niewłaściwy sposób usuwania nieczystości i wydaje odpowiednie zarządzenie. Właściciel wnosi rekurs do starostwa. — Starostwo oddaje go do zaopiniowania urzędowi gminnemu w temże zdrojowisku. — *Tableau!* Szewc ma kuć konie, kowal robić buty! Zdanie lekarza, urzędnika sanitarnego państwowego idzie pod nóż krytyki najzupełniej nie powołanej! — Czy to właściwe?

Ale są inne jeszcze fakty... W zdrojowisku N. N. jest od szeregu lat w przeważnem użyciu system kubełkowy usuwania nieczystości, nie idealny — to prawda, ale jest. Zamiast wydać rozporządzenie, któreby usunęło wady tego, co jest, nakazuje starostwo wprowadzenie dołów kloacznych. *Notabene* są w tem zdrojowisku domy, gdzie urządzenie dołów kloacznych napotykać może na bardzo znaczne trudności. Ale w tym samym zakładzie stoi w miejscu zupełnie odkrytem, bardzo uczęszczanem, tuż przy głównej drodze dom, w którym się mieści jadłodajnia prywatna, a o kilkanaście kroków od niej grupa bud i budek drewnianych: miejsca ustępowe, coś w guście piwnicy czy spiżarni, kurniki, poza tem wszystkiem świeci śmietnik wstrętny, okropny. Wszystko razem. — W porze zdrojowej mieszają się w tym alembiku powietrznym przeróżne zapachy: starego tłuszczu, palonego pierza, odór kloak, drobiu i t. d. Ale... to nic nie szkodzi; Kto tego nie lubi, może unikać owej okolicy, dostarczającej szeregu estetycznych wrażeń zmysłowych. To nie przesada, nie złośliwa krytyka, co radaby wszystko w ciemnych przedstawiać barwach. To wszystko prawda, to fakty.

A co się dzieje z urządzeniami balneotechnicznemi? Czy lepiej? Na ogół tak. Są jednak wyjątki. Właściciel łazienek „mineralnych“ w zakładzie N. N., w których się wydają „kąpiele żelazisto-gazowe“, grzeje wodę w kotle, zabiera jej i bezwodnik kwasu węglowego i dwuwęglan żelaza, ale kąpiel jest mimo to „żelazisto-gazowa“, boć taka jest woda w zdroju, który zaopatruje łazienki. Takich i tym podobnych przykładów możnaby wymienić sporo. Czy ma kto prawo, ma obo-

*) Artykuł ten, drukowany przed zebraniem się ankiety balneologicznej w *Gazecie Narodowej*, zamieszczamy w *Przewodniku kąpielowym* z upoważnieniem autora, gdyż zawarte w nim uwagi są i po odbyciu ankiety zupełnie aktualne (*Red.*).

wiązek wglądnąć w takie sprawy? Nie... ustawy nasze nic o tem nie mówią.

Nie dawno zawarto traktat handlowy z Rosyą. Zdrojowiska, nie tylko nasze, ale całej monarchii, potraktowano w nim iście po macoszemu. Wodom stołowym (Mattoni rozsyła tych wód coś ponad 10 milionów flaszek rocznie) zamknięto wprost dostęp do Rosyi, bo cło od flaszki wynosi około 18 kopiejek, wodom leczniczym utrudniono go w wysokim stopniu. Następstwem musi być ubytek w eksporcie, szkoda dla eksporterów, zmniejszenie dochodu z podatków dla kraju. Czy był ktoś taki, co z urzędu miał prawo stanąć w obronie przemysłu zdrojowego? Nie. Nie było nikogo!

A jak stoi sprawa z kredytem dla przedsiębiorstw zdrojowych. Ot fakt niedawny, przykład świeży. Właściciel jednego z zakładów zdrojowych, człowiek, który własną pracą, energią i zapobiegliwością z upadającego, zmurszałego zdrojowiska stworzył przedsiębiorstwo postępowe, a co ważniejsza, rentujące się wcale dobrze, wnosi podanie o pożyczkę do jednej z poważnych instytucyi finansowych w kraju! Dyrekcya wyznacza rzeczoznawców. Szacunek opiewa na 1,200.000 koron. Wniosek Dyrekcyi o udzielenie pożyczki gotowy. Rada nadzorcza odrzuca go wbrew wszelkim oczekiwaniom. Dlaczego? Może grały tam rolę jakieś względy, których nie znamy, czy znać nie chcemy, ale sam fakt odrzucenia świadczy, że u nas nie ma zrozumienia dla potrzeb zdrojownictwa, nie ma uznania dla tych, którzy zdrojowiska dźwigają, nie ma podłoża dla właściwej oceny jednej z ważnych, bardzo racyonalnych gałęzi przemysłu krajowego.



ZAKOPANE: Wjazd do Sanatoryum Dra Dłuskiego.

Ale dosyć tego. Przytoczyłem wiązankę szczegółów, luźnych, nie powiązanych z sobą systematycznie w jakąś organiczną całość. Nie chodziło tu o to. Zależało mi li tylko dlatego na podniesieniu kilku faktów, aby wykazać, że dobrze nie jest, że poprawa jest konieczna, a równocześnie, aby zyskać wątek do wskazania, gdzie i jakich dróg poprawy szukać nam należy.

A więc przedewszystkiem trzeba naszemu zdrojownictwu takiej instytucyi, któraby miała wyłączne prawo i wyłączny obowiązek zajmować się sprawami zdrojowisk i uzdrowisk i była równocześnie najwyższą krajową władzą balneologiczną, a nie organem doradczym. Jako taka podlegałaby ona wprost namiestnikowi, tak samo jak każdy inny departament namiestnictwa. Urzędowy jej tytuł, zresztą obojętny, mógłby brzmieć n. p. krajowa Komisya lub Rada zdrojowa.

Wobec różnorodnych spraw, złączonych z działaniem takiej Komisyi, musiałby skład jej tak być obmyślony, aby w każdym kierunku rozporządała fachowemi siłami. Byłoby nawet rzeczą wskazaną stworzyć wprost trzy fachowe oddziały Komisyi: 1) sanitarny, 2) techniczny, 3) przemysłowy.

Oddział sanitarny miałby za zadanie: 1) określać właściwą wartość leczniczą danego zdrojowiska lub uzdrowiska; 2) podawać nauką i doświadczeniem uznane sposoby w celu dokładnego i umiejętnego korzystania z przyrodzonych zasobów zdrojowiska, względnie uzdrowiska, czyli kreślić ze stanowiska lekarskiego plan urządzeń lekarskich, a tem samem plan lekarskiego rozwoju danej miejscowości w najszerszem tego słowa znaczeniu; 3) dbać o należyte utrzymanie i działanie urządzeń leczniczych, przestrzegać, aby urządzenia nieodpowiednie lub przestarzałe zastępowano nowemi; 4) czuwać nad tem, aby każda miejscowość lecznicza posiadała dobre urządzenia sanitarne i higieniczne, podawać fachowe wskazówki w tym kierunku; 5) wydawać opinię, obowiązującą dotyczące władze polityczne, o tem, czy pewne zdrojowisko, uzdrowisko lub zakłady lecznicze w nich wznoszone otrzymać mogą rządową koncesyę, a na odwrót o tem, czy nie należy koncesyi dawniej udzielonej, warunkowo lub bezwarunkowo cofnąć; 6) oddział sanitarny miałby jeszcze zawarowane prawo wglądania w sprawę nominacyi lekarzy zakładowych, względnie wprost prawo mianowania tychże na przedstawienie czy to właściciela zdrojowiska, czy to miejscowej Komisyi zdrojowej.

Oddział techniczny miałby poruczony nadzór, kontrolę i opiekę nad wszystkiemi technicznemi robotami, planowanemi i wykonywanemi, oraz kontrolę techniczną nad wszelkiemi istniejącemi urządzeniami leczniczemi i sanitarnemi, jak niemniej nad domami mieszkalnymi. W zakresie działania tego oddziału leżałoby: 1) Zarządzanie w porozumieniu z właścicielem badań geologicznych pokładów, z których tryskają zdroje wód mineralnych, o ile badania te byłyby wskazane ze względów praktycznych, badań fizycznych samego zdroju, badań fizycznych i chemicznych wód mineralnych; 2) wypracowywanie, względnie ocenianie i zatwierdzanie planów robót, mających za cel zabezpieczenie i ujęcie zdrojów; 3) kontrolowanie tych robót, a w wyjątkowych przypadkach nawet wprost kierowanie niemi. Oddział techniczny miałby dalej obowiązek badać: 4) plany zakładów leczniczych, domów i will, przeznaczonych na wynajmowanie gościom zdrojowym, jak niemniej prawo udzielania pozwoleń na budowę po porozumieniu się w razie potrzeby z oddziałem sanitarnym Komisyi; 5) wykonywać kontrolę techniczną urządzeń leczniczych i sanitarnych, oraz domów, wynajmowanych przez gości zdrojowych; 6) badać, względnie wykonywać plany wodociągów, kanalizacyi, oświetlenia gazowego i elektrycznego; 7) oddział ten wydawałby nadto opinię o wielkości rejonu ochronnego zdrojowiska; 8) wydawał miarodajną opinię o zalesianiu tak samego zdrojowiska, jakoteż gruntów przyległych, o odwadnianiu, o regulacyi potoków i strumyków, przepływających przez zdrojowisko.

Oddział przemysłowy miałby za zadanie: 1) czynić wnioski o udzielanie pożyczek, czy to z funduszów inwestycyjnych krajowych, czy też z funduszów instytucyi finansowych, względnie 2) wypracowywać plan amortyzacyi pożyczek; 3) kontrolować wydatkowanie kwot pożyczonych; 4) czynić wnioski co do ulg podatkowych; 5) wskazywać potrzebę i wyjednywać ulgi w taryfach przewozowych na kolejach, w przyszłości także na drogach wodnych; 6) ułatwiać w odpowiedni sposób zbyt wód mineralnych i przetworów zdrojowych, otwierać nowe rynki zbytu i wskazywać je zarządom zdrojowisk.

Jądro Komisyi zdrojowej stanowićby powinni fachowi urzędnicy państwowi odpowiedniej rangi. A więc stosownie do proponowanej organizacyi należałoby stworzyć trzy takie posady: posadę inspektorów zdrojowych: 1) sanitarnego, 2) technicznego (inżynier zdrojowy), 3) przemysłowego. Poza tem zasiadaliby w Komisyi ludzie fachowi, zamianowani dożywotnimi członkami tejże w części przez namiestnika, w części przez marszałka, względnie przez Wydział krajowy. Do zakresu działania członków należałoby opracowywanie sprawozdań i referatów, badanie na miejscu stosunków zdrojowych i t. d.

Ze względu na tok spraw przemysłowych byłoby rzeczą korzystną utworzyć osobną Komisyę przemysłową zdrojową w Wydziale krajowym na wzór istniejących już podobnych fachowych Komisyi. Odpadłaby wtedy potrzeba tworzenia osobnego oddziału przemysłowego w łonie krajowej Komisyi zdrojowej.

Działalność Komisyi krajowej ułatwić mogą w wysokim stopniu miejscowe (lokalne) Komisye zdrojowe, względnie klimatyczne, odpowiednio zreorganizowane i wyposażone właściwą egzekutywą. Zasiadać w nich powinni:

1) Właściciel zdrojowiska (uzdrowiska), ewentualnie naczelnik gminy lub ich pełnomocnicy.

2) Delegat krajowej Komisyi zdrojowej mianowany na przedstawienie tejże przez namiestnika albo z grona jej członków albo też z poza Komisyi na przeciąg jednego roku.

3) Lekarz zakładowy jako fachowy referent sanitarny.

4) Reprezentant lekarzy praktykujących w danej miejscowości.

5) Urzędnik konceptowy c. k. namiestnictwa jako przedstawiciel i wykonawca władzy państwowej, wyposażony na czas pory zdrojowej w te same prawa, jakie przysługują starostom.

6) Przełożony obszaru dworskiego.

7) Reprezentant właścicieli domów i will, wynajmowanych gościom zdrojowym.

8) Reprezentant gości zdrojowych.

9) Wójt gminy.

Członkowie od 1—5 stanowią właściwą władzę Komisyi, członkowie wymienieni od 6—9 zasiadają w niej z głosem doradczym.

Zakres działania Komisyi zdrojowych i lekarzy zakładowych powinien być dokładnie określony statutem każdego zdrojowiska i to na podstawie sumiennego rozważenia i ocenienia stosunków, w których działa każdy zakład z osobna. W każdym jednak razie powinien statut tak być ułożony, aby stwarzał podstawy dla ścisłego porozumienia i współdziałania Komisyi miejscowej z krajową Komisyą zdrojową.

Na terytoryum zdrojowiska, względnie uzdrowiska, ustać powinna władza rad gminnych i urzędników gminnych, oraz przełożonego obszaru dworskiego. W celu usunięcia możliwości jakichkolwiek nieporozumień, należy dla każdego zdrojowiska i dla każdej stacyi klimatycznej określić ściśle i dokładnie obszar i granice właściwego terytoryum, podlegającego władzom zdrojowym. Obszar ten nie musi być bynajmniej identyczny z obszarem rejonu ochronnego.

Z chwilą utworzenia sprężystej organizacyi władz zdrojowych będzie niewątpliwie o wiele łatwiej wprowadzić zdrojowiska i uzdrowiska krajowe na drogę postępu i rozwoju, zwłaszcza, jeżeli przez uzupełnienie ustawy budowlanej i górniczej, oraz przez uregulowanie spraw natury przemysłowej i finansowej ułatwiona zostanie działalność władz zdrojowych.

Uwzględniając wymagania sanitarne, należałoby ustawę budowlaną uzupełnić w następujący sposób:

1) Każde zdrojowisko i uzdrowisko posiadać powinno plan budowlany, a to w celu zapobiegnięcia możliwemu zeszpeceniu zakładu przez nieestetyczne budowle.

2) W rejonie, objętym planem regulacyjnym (§ 14. i 15. ust. bud. z roku 1899), nie wolno wznosić żadnej budowli bez poprzedniego zbadania miejsca przez delegata, rozpatrzenia i zatwierdzenia planów budowy przez Komisyę zdrojową.

3) Domy mieszkalne nie mogą być wznoszone nad zdrojami. O ile nad nimi stoją, dążyć należy do tego, aby zostały usunięte.

4) Jeżeli budynek wznosi się w sąsiedztwie zdroju, wymagać należy takiego urządzenia ścieków i odpływów, ażeby zupełnie wykluczoną była możliwość zanieczyszczenia zdroju. Najwłaściwszą byłoby wszakże rzeczą, aby w promieniu około 30 mtr. od zdroju nie wznoszono domów mieszkalnych.

5) W oznaczonym powyżej promieniu nie wolno pod żadnym warunkiem budować wychodków publicznych, oraz jakichkolwiek zakładów, rozporządzających kotłami parowymi, ogrzewanymi drzewem lub węglem.

6) W niektórych zdrojowiskach (Zakopane, Szczawnica), w każdym nowo powstającym lub przebudowanym domu znajdować się powinny piece, w każdem zdrojowisku powinny wychodki z odpowiednią wentylacyą znajdować się wewnątrz domu.

7) W każdem zdrojowisku i w każdej stacyi klimatycznej zaprowadzić należy jeden typ zbierania i usuwania nieczystości, zorganizować służbę, którąby, za odpowiedniem, według miejscowych stosunków unormowanem wynagrodzeniem, nieczystości wszelkiego rodzaju usuwała.

8) W każdem zdrojowisku i uzdrowisku urządzone być muszą doły zamykane, służące do składania śmieci, odpadków kuchennych i t. d.

9) Potoki i strumyki, przepływające przez zdrojowisko, należy odpowiednio uregulować. Nie wolno ich pod żadnym warunkiem w jakikolwiek sposób zanieczyszczać. Osoby, czyniące to, ulegają karze porządkowej, wymierzanej przez miejscową Komisyę zdrojową.

10) Krajowej Komisyi zdrojowej przysługiwać powinno prawo wszelkiej kontroli mieszkań i ich urządzenia, a nadto posiadać winna upoważnienie do nakładania kar porządkowych w razie wykroczeń przeciwko czystości i porządkowi, ewentualnie nawet do wzbraniania wynajmowania gościom zdrojowym mieszkań w domach, które z jakiejkolwiek przyczyny za nieodpowiednie uzna.

W ramach ustawy górniczej byłoby rzeczą korzystną zamieścić następujące postanowienia:

1) Do rzędu minerałów zastrzeżonych należą w obrębie rejonu ochronnego zdrojowisk bezwzględnie wszystkie minerały, nie wyłączając oleju skalnego, nafty, wosku ziemnego, asfaltu i t. d., jak to czyni obecnie obowiązująca ustawa górnicza.

2) Właścicielowi źródeł wód mineralnych, posiadających wartość leczniczą, o ile tenże reflektuje na ustawowe zabezpieczenie zdrojów, t. j. ma zamiar ubiegać się o uzyskanie rejonu ochronnego i rządowego upoważnienia do eksploatowania zdrojów, nie wolno przedsiębrać żadnych ważniejszych technicznych robót około zdrojów bez poprzedniego przedłożenia planów tych robót krajowej Komisyi zdrojowej i bez zyskania od niej pozwolenia na rozpoczęcie robót.

3) W razie wykonywania ważniejszych robót około zdrojów już eksploatowanych, winien właściciel przed rozpoczęciem i po ukończeniu tychże poddać wodę rozbiorowi chemicznemu i wyniki rozbiorów przedstawić krajowej Komisyi zdrojowej. Wody mineralne, używane jako wody lekarskie, winny być rozbierane w okresach oznaczonych przez krajową Komisyę zdrojową.

4) Źródłom wód mineralnych przyznać należy dobrodziejstwa tych samych ustaw, z których korzystają przedsiębiorstwa górnicze, drogi bite i drogi żelazne. Jeżeli się pokaże potrzeba wykonania jakichkolwiek robót, mających za cel zabezpieczenie zdroju, w takim razie roboty te wykonane być mogą nawet na gruntach innych właścicieli, którzy albo otrzymują odpowiednie odszkodowanie, o ile faktycznie jakąkolwiek stratę ponieśli, albo też odstępują dobrowolnie lub przymusowo, w myśl postanowień ustawy o wywłaszczeniu, potrzebną część gruntu. O konieczności robót, a tem samem ewentualnie o potrzebie wywłaszczenia, orzeka krajowa komisya zdrojowa.

Do rzędu takich robót należą: regulacya potoków, odprowadzenie wód słodkich, rozcieńczających wodę zdrojów lekarskich, zalesienie przyległego terenu zdrojowego, budowa dróg, prowadzących do źródeł.

Wszelkie nieużytki, bezwartościowe części pastwisk, czy to prywatne, czy też gminne, powinny być w obrębie rejonu ochronnego z zasady zalesiane, o ile potrzebę zalesienia uzna krajowa Komisya zdrojowa. Funduszów na zalesianie i regulacyę potoków dostarcza c. k. Rząd i to na podstawie ustawy o regulacyi rzek i ich dopływów, ewentualnie przy współudziale miejscowej Komisyi zdrojowej i właściciela.



KRYNICA: Widok ogólny.

5) Wobec znacznych trudności, napotykanych przy zabezpieczaniu i ujmowaniu zdrojów wód mineralnych, dających się przezwyciężyć tylko przez nader dokładne poznanie pokładów geologicznych i ich własności fizycznych, oraz przy fachowej znajomości specyalnej techniki ujmowania zdrojów, dążyć należy do pozyskania w osobach geologów a równocześnie inżynierów zdrojowych, ludzi fachowych, w całem słowa tego znaczeniu specyalistów techników balneologicznych i utworzyć w tym celu przynajmniej jedną posadę dla takiego inżyniera zdrojowego.

W celu ekonomicznego podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych należałoby: 1) podnieść taryfy przewozowe na wody obce, przedewszystkiem zaś na te, które można zastąpić wodami krajowemi; 2) a natomiast obniżyć taryfy dla wód i przetworów zdrojowych swojskich co najmniej o 33%; w wyjątkowych razach przyznawać należy zdrojowiskom, przedewszystkiem nowopowstającym, jeszcze znaczniejsze ulgi; 3) obniżyć znacznie taryfę za przewóz wszelkich materyałów, jak materyały budowlane, konstrukcye i części konstrukcyj żelaznych, rozmaite przyrządy lekarskie, dalej sprzętów wszelkiego rodzaju, służących do urządzania zakładów leczniczych, wreszcie materyału opałowego czyli wogóle wszystkiego, co służyć ma do wznoszenia, urządzania i utrzymywania w ruchu lekarskich przedsiębiorstw zdrojowych; 4) należałoby także wyjednać rozporządzenie wszystkich krajowych dyrekcyj kolejowych, względnie c. k. ministerstwa kolei żelaznych, mocą którego wszelkie wysyłki do zdrojowisk i uzdrowisk kierowanoby zawsze najkrótszą i najtańszą drogą i odstawiano w jak najkrótszym czasie do miejsca przeznaczenia i to nawet wtedy, gdy przez wysyłającego nie został podany kierunek drogi, względnie nie został zastrzeżony czas dostawy.

Sprawą nader ważną jest pomoc finansowa dla właścicieli przedsiębiorstw zdrojowych i ułatwianie im kredytu.

Tu pomoc materyalna kraju jest rzeczą nader ważną. W każdym razie zasługują na nią przedsiębiorstwa zdrojowe co najmniej w tej samej mierze, w jakiej z niej korzystają inne przedsiębiorstwa przemysłowe. Należałoby więc przedewszystkiem: 1) postawić zdrojowiska i uzdrowiska w rzędzie przedsiębiorstw przemysłowych, a za takie nie są dziś uważane; 2) przyznać im tem samem pełne prawo do korzystania z krajowego przemysłowego funduszu inwestycyjnego; 3) zwiększyć o odpowiednią roczną kwotę ten fundusz; 4) określić wreszcie i do wiadomości przedstawicieli przemysłu zdrojowego podać warunki, wśród których i pod którymi zdrojowiska i uzdrowiska korzystać mogą z funduszu inwestycyjnego.

Uzyskanie kredytu w instytucyach finansowych krajowych, a nawet pozakrajowych przez właścicieli zdrojowisk, uzdrowisk i samodzielnych zakładów leczniczych w zdrojowiskach i uzdrowiskach byłoby w wysokim stopniu ułatwione, gdyby pewną gwarancyę spłacenia pożyczki dawał kraj.

Kraj uczynić to jednak może tylko wtedy, jeżeli będzie miał zupełną pewność: 1) że pożyczone pieniądze użyte zostaną istotnie na cele produktywnych inwestycyj; 2) że sposób wykonania zamierzonych robót inwestycyjnych uczyni zadość wymaganiom leczniczym, sanitarnym i technicznym; wreszcie 3) że właściwej władzy zapewniona będzie wszechstronna kontrola przedsiębiorstwa. Powyższe zabezpieczenia osiągnąć można nader łatwo po zorganizowaniu krajowej Komisyi zdrojowej i przyznaniu jej tego stanowiska i tych praw, oraz po włożeniu na nią tych obowiązków, o których mówiliśmy wyżej.

Pożądaną byłoby wreszcie rzeczą uregulować należycie sprawę opodatkowania przedsiębiorstw zdrojowych.

Wszystkie nasze zdrojowiska i uzdrowiska, z jedynym wyjątkiem Zakopanego, odwiedzane są tylko w porze letniej, a właściwy sezon trwa w nich nader krótko, ściśle biorąc zaledwie 5 do 6 tygodni. Okoliczność tę należy uwzględniać przy nakładaniu podatków i wymierzać podatki domowo-czynszowe i zarobkowe, możliwie najniższe. Jest to tem bardziej uzasadnione, jeżeli się weźmie pod uwagę: 1) że mieszkania, stojąc pustką przez większą część roku, łatwiej i rychlej ulegają zniszczeniu i tracą na wartości; 2) że konserwacya takich domów kosztuje o wiele drożej, aniżeli domów stale zamieszkałych; 3) że starania o uzyskanie mieszkańców w porze zdrojowej połączone są ze znacznymi kosztami; 4) każde zresztą zdrojowisko,

a więc i właściciele pojedyńczych domów dbać muszą starannie o utrzymywanie wielkiej czystości, o zakładanie i utrzymywanie w należytym stanie ogrodów i spacerów, co w górskich okolicach, a tam leżą przeważnie wszystkie nasze zakłady kąpielowe i klimatyczne, samo przez się jest kosztowne i wymaga niejednokrotnie bardzo wysilonej pracy. Prace te opłacać trzeba drogo, gdyż wiele zależy na pospiechu, a robotników dostać zazwyczaj trudno, tem bardziej w ostatnich czasach, skutkiem gromadnego wychodźtwa ludności roboczej do Ameryki i do Niemiec.

W wyjątkowych okolicznościach zwalniaćby należało pewne zdrojowiska lub uzdrowiska, względnie samoistne przedsiębiorstwa w uzdrowiskach i zdrojowiskach od podatków i to albo zupełnie, albo też w ten sposób, że przedsiębiorca płaci wprawdzie owe podatki, ale kwot tych nie biorą władze skarbowe na swój rachunek, lecz pozostawiają je do dyspozycyi krajowej Komisyi zdrojowej, która tworzy z nich fundusz inwestycyjny dotyczącego przedsiębiorstwa. Z funduszu tego opędzać można w danym razie wydatki, poczynione na najpilniejsze racyonalne ulepszenia.

Nowo powstające zakłady zdrojowe i klimatyczne, oraz samoistne zakłady leecznicze, wznoszone w miejscowościach dawniej już czynnych, nowo wybudowane domy i wille powinny być z zasady przez szereg lat wolne od podatku. Przy opodatkowaniu domów i gruntów, obciążonych pożyczką, należy mieć wzgląd na stopień obciążenia i w stosunku do tegoż wymierzać podatki.

Przytoczyłem tylko w najogólniejszych zarysach to wszystko, co wydaje się korzystnem dla rodzimego naszego zdrojownictwa. Daleki jednak jest od tego, aby powyższe uwagi uważać za credo jego potrzeb. Ocenią je dokładniej ci, którzy z przemysłem zdrojowym stykają się bezpośrednio, dla których zdrojowiska i uzdrowiska są terenem zawodowej pracy. Ale może i w tem co napisałem znajdzie się jakaś myśl zdrowa, może dostarczy wątku dla obrad ankiety, a potem podstaw do ustawodawczego zorganizowania całego zdrojownictwa.

W Krakowie, 1 maja 1906.

Dr. Z. WĄSOWICZ.

SPRAWOZDANIE Z OBRAD
KRAJOWEJ ANKIETY BALNEOLOGICZNEJ
w dniach 7-go i 8-go maja 1906 roku.

Proponowana przez Wydział krajowy nowela do obowiązującej ustawy zdrojowej z roku 1891 skłoniła Wydział polskiego Towarzystwa Balneologicznego do wniesienia w tej sprawie na ręce referenta tej sprawy w Sejmie, rektora prof. Dra A. Gluzińskiego, memoryału, w którym Towarzystwo Balneologiczne przedłożyło Wysokiemu Sejmowi prośbę, by zanim poweźmie ostateczną uchwałę w sprawie noweli — polecił Wydziałowi krajowemu zwołanie ustnej Ankiety dla wysłuchania w tym kierunku opinii najbardziej powołanych i zainteresowanych w tem czynników, t. j. właścicieli zdrojowisk i lekarzy zdrojowych.

Wysoki Sejm przychylił się do tej prośby i wydał odnośne polecenie Wydziałowi krajowemu, żądając zarazem, ażeby sprawozdanie z obrad Ankiety wraz z odpowiednimi wnioskami do zmiany ustaw przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

W wykonaniu powyższej uchwały Sejmu i uwzględniając ponownie w tej sprawie wniesioną petycyę o przyspieszenie zwołania Ankiety, rozesłał Wydział krajowy zaproszenia do przedstawicieli zdrojownictwa polskiego, Towarzystw lekarskich i t. d, do wzięcia udziału w mających się rozpocząć w dniu 7-go maja b. r. w gmachu sejmowym naradach nad sprawami krajowych zdrojowisk i uzdrowisk.

Obradom Ankiety przewodniczy członek Wydziału krajowego i szef departamentu sanitarnego p. M. Onyszkiewicz, a w skład jej wchodzą ze strony Namiestnictwa: Radca dworu Dr. J. Merunowicz i starosta Antoni Grodki; ze strony Wydziału krajowego: członek Wydziału krajowego Dr. J. Wereszczyński, sekretarz Bronisław Schworm i inspektor szpitali Dr. J. Łuszczkiewicz; z Towarzystwa lekarskiego we Lwowie prof. Dr. A. Mars; z politechniki prof. Leon Syroczyński; z Akademii Umiejętności rektor prof. Dr. T. Browicz; z Towarzystwa technicznego prof. Dr. T. Sikorski i inżynier Maślanka; jako delegaci polskiego Towarzystwa Balneologicznego w zastępstwie właścicieli zdrojowisk i lekarzy zdrojowych: baron K. Brunicki z Lubienia, Jan hr. Potocki z Rymanowa, prof. Uniw. Jag. Dr. L. Marchlewski i prof. Uniw. Jag. Dr. St. Wróblewski, jako przedstawiciele Akademii Umiejętności, właścicielki Szczawnicy, Dr. M. Cercha z Krynicy, Dr. A. Chramiec z Zakopanego, Dr. K. Kaden z Rabki, prof. Dr. Ludomił Korczyński, prezes polskiego Towarzystwa Balneologicznego ze Szczawnicy, radca Dr. E. Krzyżanowski z Truskawca, Adam Grabowski, c. k. komisarz powiatowy i zarządca zdrojowy z Krynicy, Dr. Z. Wąsowicz z Krynicy, Dr. E. Supiński z Rabki i Józef Mazurkiewicz, dyrektor zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Obrady rozpoczął przewodniczący M. Onyszkiewicz przemówieniem, w którem podniósł cel i wielkie znaczenie obrad Ankiety dla rozwoju naszych zdrojowisk i uzdrowisk — poczem zaproponował, aby przystąpić do obrad nad pierwszym punktem przedłożonego kwestyonaryusza.

Co do formalnego toku obrad proponuje prof. Korczyński, aby pytania kwestyonaryusza podzielić na cztery działy, a mianowicie na dział, omawiający sprawy: *a)* ekonomiczne zdrojowisk, *b)* administracyjne, *c)* lekarskie i *d)* ustawodawcze. Baron Brunicki oświadcza się za tym wnioskiem i dodaje, że zanim Ankieta przystąpi do dyskusyi szczegółowej, należałoby może przeprowadzić ogólną dyskusyę o sprawach zdrojowych, poczem na wniosek Dra Kadena uchwaliła Ankieta przejść do dyskusyi nad poszczególnymi punktami kwestyonaryusza. W myśl tej uchwały przewodniczący udziela nad punktem 1-szym, głosu radcy Drowi Krzyżanowskiemu.

Punkt 1) kwestyonaryusza brzmi:

Jakimi środkami możnaby przyjść z pomocą materyalną naszym zdrojowiskom, w szczególności:

a) w jakiej formie byłyby pożądane ulgi podatkowe?
b) jakie ulgi w taryfach przewozowych na kolejach?
c) czy potrzebne jest utworzenie wspólnych subwencyonowanych składów wód mineralnych i wyrobów zdrojowych?
d) czy zachodzi potrzeba utworzenia centralnego (ewent. krajowego) biura porady technicznej, któraby dawała opinię co do planów i kosztorysów na prace balneo-techniczne i asanacyjne w zdrojowiskach?
e) w jaki sposób mogłoby nastąpić ułatwienie kredytu dla zdrojowisk w instytucyach finansowych?

Dr. Krzyżanowski podnosi ekonomiczne znaczenie zdrojowisk dla kraju i zwraca uwagę, że potrzebują one, jak inne gałęzie przemysłu krajowego, tro-

skliwej opieki materyalnej w formie ułatwienia im kredytu, ulg podatkowych, utworzenia specyalnego biura porady technicznej i ułatwienia komunikacyi.

Prof. Korczyński proponuje utworzenie przy Wydziale krajowym Komisyi zdrojowej, któraby się zajmowała sprawami ekonomiczno-przemysłowemi zdrojowisk, a następnie omawia wielkie przeciążenie zdrojowisk podatkami. Mowca jest zdania, że nowo powstające zakłady zdrojowe, jak niemniej i nowo powstające w zdrojowiskach zakłady lekarskie i lekarsko-przemysłowe powinny być na długi szereg lat uwalniane zupełnie od podatków rządowych i krajowych.

Baron Brunicki upatruje przyczynę obecnego stanu zdrojowisk w niedostatecznem ich popieraniu przez lekarzy i obojętności dla nich ogółu i kraju. Opiekę kraju pojmuje w ten sposób, że kraj powinien udzielać zdrojowiskom swych rad i wskazówek i ułatwić im kredyt. Brak u nas odpowiednich funduszów, aby można rozwijać nasze zakłady na wzór zagranicznych, byłoby więc bardzo pożądanem, aby Bank krajowy pod kontrolą Wydziału krajowego udzielał im tanich pożyczek. W ten sposób mógłby kraj ułatwić również tworzenie się u nas spółek akcyjnych zdrojowych.

Radca Dworu Merunowicz zaznacza, że w myśl § 103. węgierskiej ustawy zdrojowej mają być zdrojowiska węgierskie (nowe budowle) na lat 20 od podatków uwolniane. Należy się starać, by ustawa zdrojowa przyznawała i naszym zdrojowiskom podobne ulgi — a w każdym razie o to, by płaciły podatek tylko za ten czas, w którym działają. Ulgi te wpłynęłyby niewątpliwie na rozwój ruchu budowlanego, a ulgi taryfowe podniosłyby zapewne eksport wód krajowych. Co do utworzenia biura porady technicznej, to powołanie go do życia byłoby ze wszech miar pożądanem, czego dowodzi bardzo pożyteczna działalność monachijskiego biura technicznego dla zdrojowisk. Podobny organ istnieje już i u nas przy Wydziale krajowym pod nazwą biura melioracyjnego, należałoby tylko działalność tego biura rozszerzyć i na zdrojowiska. Otwarcie kredytu taniego zdrojowiskom jest rzeczą konieczną, potrzeba więc, aby Bank krajowy udzielał pożyczek przemysłowych i naszym zdrojowiskom. Świadczenia ze strony poczt i telegrafów dla zdrojowisk są bardzo niedostateczne. Jest obowiązkiem rządu, podobnie jak się to na Węgrzech dzieje, aby bez żadnego przyczyniania się ze strony zdrojowisk, rząd i w tym kierunku poczynił im pewne ulgi.

Dr. Kaden twierdzi, że ustawy prawie byłyby wystarczające, gdyby... były wykonywane. Przez lat 12 uwalnia i u nas rząd w zdrojowiskach nowe budowle od podatków. Natomiast Wydział krajowy nie uwalnia zdrojowiska od dodatków krajowych, jeśli się nie uczyni zadość pewnym formalnościom. Sposób wymierzania podatków jest tego rodzaju, że zakłady nasze i przemysłowcy zdani są zupełnie na łaskę i niełaskę inspektorów podatkowych. Wydział krajowy mógłby powziąść uchwałę z wezwaniem do rządu, aby zdrojowiska, ponieważ świadczą rządowi inne prócz podatków od mieszkań dochody, były traktowane tak, jak inne domy i przemysłowcy w tym samym powiecie. Oświadcza się dalej przeciw utworzeniu krajowych składów wód mineralnych, bo nie widzi w tem korzyści dla zdrojów naszych. Centralne biuro porady technicznej jest bardzo potrzebne, gdyż u nas brak inżynierów specyalistów, zdrojowiska mogłyby nawet opłacać udzielanie im porady technicznej. Co do ułatwienia kredytu, to potrzebna tu przedewszystkiem dobra wola — w Banku krajowym istnieje dział t. zw. pożyczek gotówkowych, w którymby należało umieścić i zdrojowiska. Mowca przytacza dalej klasyczny przykład złej woli ze strony Banku krajowego — mimo bowiem uchwały Dyrekcyi Banku krajowego, Rada nadzorcza sprzeciwiła się udzieleniu pożyczki pewnemu zakładowi krajowemu, chociaż pożyczka miała dostateczne zabezpieczenie. Powodem odmowy była obawa, że źródło może wyschnąć, lub zaniknąć.

Dr. Krzyżanowski z przemówienia Dra Kadena wywnioskował, że nie można nic zrobić dla zdrojowisk. Jest zdania, że należy krzyczeć, prosić i starać się o to, aby władze coś przecie zrobiły. Nie jest dobrodziejstwem dla zdrojowisk, gdy się im ze strony władz daje tylko komisarzy zdrojowych, niezwiązanych niczem ze zdrojowiskiem, często dwa razy w sezonie zmienianych. Ulgi podatkowe uważa za pożądane i oświadcza się za utworzeniem stałej posady inżyniera w każdem większem zdrojowisku.

Prof. Syroczyński jest zdania, że w odpowiedzi na pytanie kwestyonaryusza, jakie ulgi w taryfach byłyby pożądane, należałoby prosić, by wszystkie zdrojowiska połączono kolejami. Jest to rzeczą konieczną ze względu na chorych, a będzie to ulgą i ułatwieniem eksportu.

Prof. Marchlewski omawia kwestyę dostarczania funduszów na inwestycye w zdrojowiskach. Instytucye finansowe chcą gwarancyi pożyczki, źródła mineralne nie przedstawiają dla nich żadnej wartości finansowej. Poniekąd mają słuszność, a jest to winą zarządów zdrojowych. Analiza dorywcza nie daje jeszcze gwarancyi trwałości i stałości zdroju. W Karlsbadzie istnieje stałe laboratoryum chemiczne, które co dnia bada źródła. Bilin zniknął zupełnie, a i u nas w kraju zachodzi obawa podobnego wypadku. Potrzebną więc jest stała opieka i kontrola nad źródłami naszemi, aby można udokumentować ich wartość finansową obok leczniczej, trzeba dla naszych źródeł prowadzić rodowody, z tygodnia na tydzień badać zawartość ich głównych składników. Analizy takie powinny być robione pod kontrolą proponowanego biura technicznego. Wahania w składzie źródeł mogą być znaczne i mogą zdyskredytować wartość źródła. Opis źródła, prowadzony przez cały szereg lat, zmiany w jego składzie zupełnie naturalne, dałyby zapewne dostateczną gwarancyę dla pożyczki, bo mogłyby dokładnie przedstawić jego finansową wartość. To powinno wchodzić w zakres biura technicznego.

Hr. Potocki na pytanie pierwsze kwestyonaryusza odpowiada, że, aby było dobrze w zdrojowiskach, trzeba wykonywać to, co do kogo należy, czy to rządu, kraju, powiatu, czy gminy. Nie mamy komunikacyi kolejowej, dróg, regulowanych potoków górskich, chociaż to powinno być wykonane z inicyatywy powołanych do tego ustawą czynników. Drogi szutruje się wtenczas, kiedy przyjeżdżają goście do zdrojowisk. Kolej w miejscu mają nasze zdrojowiska tylko przypadkowo — prawie wszystkie są oddalone 10 do 40 *km* od ostatniej stacyi kolejowej. Place przed stacyą kolejową utrzymywane są nieodpowiednio, przeważnie są tak małe, że w sezonie trudno się przez nie przecisnąć do stacyi. Połączenia kolejowe złe i uciążliwe, z ciągłemi przesiadaniami, brak wozów niesłychanie dokuczliwy. Rady powiatowe nie spełniają swych obowiązków wobec zdrojowisk. Drogi są używane nie tylko przez miejscowe, ale przez osoby zjeżdżające się z całego kraju, powinien się więc ich stanem zaopiekować i Wydział krajowy i wpływać usilnie na Rady powiatowe, by w tym kierunku swe obowiązki wykonywały. Zakłady nasze wydały na inwestycye wszystko co mogły, a właściciele pozaciągali pożyczki nie tylko na zakłady, ale i na inne majątki, o ile je mieli — a opieki i pomocy krajowych władz nie było i niema. Przemysł zdrojowy jest ściśle związanym z innymi, jest on pionierem przemysłu domowego (koronki, rzeźby, koszyki) i jego podstawą.

W Karlsbadzie przez gości kąpielowych zyskują Czechy 52 milionów koron rocznie za same wyroby fabryczne.

Naród, który nie udziela opieki swym zdrojowiskom i nie stara się o ich rozwój, nie dorósł do cywilizacyi, powiedział śp. prof. Dr. Dietl — tymczasem opieki tej kraj dotąd zdrojowiskom nie użycza, a rząd przez inspektorów podatkowych wprost je prześladuje. Inspektorzy podatkowi wypytują się nawet gości o cenę mieszkań, kąpieli i t. p. i każą opłacać olbrzymie podatki od prywatnych telefonów, stworzonych tylko dla wygody gości i administracyi, a nie przynoszących zakładowi żadnych dochodów. Inspektorzy wymierzają podatek od trzy razy większego dochodu, niż rzeczywisty. I to jest popieranie zdrojowisk krajowych.

Dalej oświadcza się hr. Potocki za uwalnianiem od podatku na lat 20 domów nowych, wzorowo budowanych, uwalnianiem od podatku za telefony prywatne. Co do taryf kolejowych, to wyrządzono zakładom krajowym ogromną krzywdę zaprowadzeniem „taryfy lewantyjskiej“, której zasadą jest, że opłaca się niższą taryfę za eksport na wschód, a znacznie wyższą za eksport na zachód. W tym więc kieruneku z powodu wysokiej taryfy eksportować nie możemy — zato my jesteśmy zalani wodami, z zachodu pochodzącemi. W in-interesie naszego zdrojownictwa taryfa lewantyjska winna być najrychlej zniesioną. W transportach powinno być usunięte marnowanie opakowania. Przy pociągach, idących w stronę zdrojowisk należy żądać osobnych wozów dla gości kąpielowych

Składy krajowych wód mineralnych uważa hr. Potocki za koniecznie potrzebne, bo prywatni właściciele składów wyzyskują zdrojowiska, które są zdane na ich łaskę — oni normują ceny i forytują wody zagraniczne ze szkodą naszych. Składy te są więc potrzebne, a wobec tego i subwencyonowanie ich przez kraj, przynajmniej w pierwszych latach ich istnienia. Mogłyby one podnieść konsumcyę naszych przetworów zdrojowych w Warszawie, Wilnie, Kijowie i t. d. Sprawy tej nie załatwi Ankieta, ale musi się nią zająć Związek zdrojowy. We wszystkich tych sprawach wszystkie zakłady powinny iść solidarnie.

Biuro porady technicznej byłoby pożytecznem, gdyby kraj pierwej wystarał się o fundusze dla zdrojowisk na inwestycye. Kredyt posiadają zdrojowiska tylko u lichwiarzy na weksel. Bank krajowy nie popiera zdrojowisk i zdrojowiska zawiodły się na nim. Powinien więc być stworzonym fundusz pożyczkowy, z którego przy odpowiedniej gwarancyi należy udzielać zdrojowiskom tanich pożyczek. Ankieta powinna wyrazić życzenie, aby Wydział krajowy przynajmniej w tych wypadkach udzielał zapomóg i funduszów, gdzie chodzi o użyteczność publiczną.

Sprawy zdrojowe powinny być wyłączone z departamentu sanitarnego i przemysłowego, a w łonie Sejmu należy stworzyć komisyę z posłów dla spraw zdrojowych. Podobnie reprezentant zdrojownictwa powinien zasiadać w krajowej Radzie kolejowej i Radzie przemysłowej.

W sprawie popierania zdrojowisk ważną rolę odgrywa i prasa, lecz ta nie powinna zamieszczać przygodnych korespondencyi. Władze powinny ochraniać zdrojowiska przed różnemi nadużyciami, jak n. p. przed naśladownictwem sztucznem wód krajowych i kąpieli. Wyrób soli w zdrojowiskach jest przez władze skarbowe utrudnianym — pozwolenia powinno się udzielać łatwiej niż dotąd i na wyrób większej ilości. Zdrojowiska narażone są także i na szykany ze strony propinatorów przy sprowadzaniu zdrowych i lepszych napojów dla gości. Wydział krajowy powinien wpłynąć w tym kierunku na dzierżawców propinacyi. Rejony zdrojowe powinny być wyłączone i osobno oddawane w drodze licytacyi w dzierżawę. Jest to ważna sprawa spożywcza dla zdrojowisk.

P r o f. D r. W r ó b l e w s k i podnosi, że zdrojowiska potrzebują pomocy. Ułatwienie kredytu możliwe jest przez stworzenie dla tego kredytu pewnej podstawy, jak w Towarzystwach akcyjnych. Bank krajowy udziału w tem brać nie może. Należałoby więc, by zdrojowiska związały się razem, a wtedy przy wzajemnej gwarancyi i o kredyt łatwiej będzie. Z taks zdrojowych, a raczej z pewnej części opłat zdrojowych możnaby stworzyć pewien fundusz gwarancyjny, któryby i kraj mógł ze swej strony powiększyć. Byłoby to już podstawą łatwiejszego uzyskania kredytu. Składy wód mineralnych, subwencyonowane przez kraj mogłyby być bardzo pożyteczne. Potrzebę utworzenia biura technicznego uznaje, ale tylko w tym kierunku, jak to Radca dworu Merunowicz podniósł.

P r o f. D r. M a r s zaznacza, że trzeba pierwej zastanowić się nad obecnym stanem zdrojowisk, poznać je, aby je módz poprawić. Zdrojowiska, jego zdaniem, są w zastoju — widać to na małym stosunkowo wzroście frekwencyi i jej jakości. Należy przeto egzystencyę naszych zdrojowisk ratować, potrzebne są kapitały, potrzebna pomoc finansowa. Jak ta pomoc ma być zorganizowaną, Ankieta nie jest wstanie powiedzieć. Trzeba tu więc organu, władzy, któraby mogła ująć w rękę wszystkie sprawy zdrojowe a działalność jej trwała cały rok bez przerwy. Ankieta winna w tym duchu uchwalić rezolucyę do Wydziału krajowego.

R a d c a D w o r u D r. M e r u n o w i c z wyjaśnia, że sprawa odpowiedzialności funduszu z taks zdrojowych jest poruszoną w noweli do ustawy zdrojowej, według której fundusz ten może być pociągniętym do gwarancyi pożyczek. Zdrojowiska mają prawo korzystania z pożyczek funduszu przemysłowego, ale taksowanie objektów jest nie odpowiednie i czyni to prawo dla zdrojowisk iluzorycznem.

W odpowiedzi na zarzut prof. Marsa, jakoby zdrojowiska nasze były w zastoju, oświadcza radca Dworu Dr. Merunowicz, że zdrojowiska rozwijają się barzzo i jako przykład przytacza Rabkę (wodociągi, kanalizacya, oświetlenie elektr.), Rymanów (z wielkim komfortem urządzone łazienki), Zakopane (wodociągi), Morszyn itd.; że zaś zdrojowiska nasze nie czynią równomiernego postępu z wielkiemi, światowemi zdrojowiskami zagranicznemi, to przyczyną tego jest brak funduszów na inwestycye.

Wreszcie zaznacza radca Dworu Dr. Merunowicz, że pod względem formalnym byłoby do życzenia, aby Ankieta po omówieniu któregokolwiek działu z przedłożonego kwestyonaryusza powzięła pewną rezolucyę, co wobec władz nabiera większego znaczenia, niż ogólne omówienie sprawy.

B a r. B r u n i c k i oświadcza, że nie myślał czynić zarzutu lekarzom z powodu niedostatecznego popierania zdrojowisk krajowych, w wielu bowiem wypadkach nie może lekarz wbrew woli pacyentów wysyłać ich do krajowych zdrojowisk, wreszcie przyłącza się do rezolucyi, postawionej przez prof. Marsa.

P r o f. D r. B r o w i c z podnosi znaczenie gospodarcze zdrojowisk dla kraju. Ulgi poruszone w 1-ym punkcie kwestyonaryusza są bardzo ważne, ale uzyskanie ich nawet nie poprze jeszcze rozwoju zdrojowisk, jeśli one nie będą miały pewnego, stałego punktu oparcia w rodzaju proponowanego przez prof. Marsa organu przy Wydziale krajowym. Obok tego należałoby jeszcze stworzyć krajową komisyę doradczą, któraby mogła wykonywać kontrolę nad organami miejscowymi w zdrojowiskach. Podniosłoby to w opinii ogółu znaczenie naszych zdrojowisk, ułatwiłoby kredyt, bo insty-

tucye finansowe przy udzieleniu pożyczek mogłyby się kierować opinią wydaną przez ten organ.

Dr. Kaden oświadcza się również za wnioskiem prof. Marsa, rozwiniętym przez prof. Browicza. Zastrzega się tylko, że jeśli ten organ ma być władzą opiekuńczą, to powstać może tylko przy Wydziale krajowym.

Dr. Krzyżanowski stawia rezolucyę: Ankieta wyraża przekonanie, że Wydział krajowy powinien objąć opiekę i kontrolę nad zdrojowiskami, stworzyć fundusz pożyczkowy dla zdrojowisk, ewentualnie bezprocentowy, spłacalny z nadwyżki taks zdrojowych i z dochodów właściciela, a wreszcie powołać do życia komisyę dla zdrojowisk w połączeniu z biurem technicznem.

Prof. Sikorski wyraża zdanie, że nie należy tworzyć nowej instytucyi dla porady technicznej, ale raczej rozwinąć to, co już mamy. Wydział krajowy posiada instytucyę, biuro melioracyjne, którego działalność možnaby rozszerzyć i na zdrojowiska dla wodociągów i urządzeń sanitarnych. Dalej utworzyć trzeba kataster naszych zdrojów przy pomocy materyalnej Wydziału krajowego, a dałoby się to łatwo utworzyć przy udziale zawiązującego się krajowego instytutu geologicznego, w którym znaleźć miejsce powinien i hydrolog.

Bar. Brunicki zaznacza raz jeszcze, że zakładom naszym brak jest opieki, kredytu i poparcia, jest przeto do życzenia, aby przy Wydziale krajowym powstała taka instytucya, któraby to właśnie wszystko zapewnić im mogła. Sposób przeprowadzenia tego powinno się zostawić Wydziałowi krajowemu.



RYMANÓW: Willa „pod Matką Boską".

Dyr. Mazurkiewicz omawia usterki pewne w wykonywaniu ustawy drogowej w Iwoniczu, ulgi podatkowe i sprawę podwyższenia taksy zdrojowej.

Z powodu, że do dyskusyi nad punktem 1-ym kwestyonaryusza nikt więcej głosu nie żądał — przewodniczący radca Onyszkiewicz uważa dyskusyę nad tym punktem za zamkniętą i dalszy ciąg obrad wyznaczył na godzinę 4-tą po południu.

Po otwarciu popołudniowego posiedzenia odczytuje przewodniczący ustęp 2-gi kwestyonaryusza, który brzmi:

„Czy przepisy budowlane dla naszych zdrojowisk zawarte w ustawie budowniczej dla wsi i miasteczek (z 13. października 1899 dz. u. kraj. 133) są wystarczające dla zapewnienia rozwoju zdrojowisk, ewentualnie w jakim kierunku należałoby je zmienić lub uzupełnić?" — i otwiera nad nim dyskusyę.

Radca Wereszczyński, zabrawszy głos, wyjaśnia, że w r. z. uchwalił Sejm nowelę do ustawy budowniczej, w której specyalnie pomyślano o interesach krajowych zdrojowisk — i odczytuje z ustawy §§, odnoszące się: 1) do wstrzymania już nawet dozwolonych robót na obszarze zdrojowym lub klimatycznym, 2) do stworzenia planów regulacyjnych w zdrojowiskach w przeciągu 2-ch lat, 3) do wywłaszczenia na cele użyteczności publicznej i 4) zakazu stawiania nowych budynków w częściach nawet niezabudowanych.

Dr. Krzyżanowski podnosi konieczność ścisłego przestrzegania ustawy budowniczej i oświadcza się za oznaczaniem terminu dla przedkładania planów budowy już w październiku, jeśli budowla ma być wnoszoną w roku przyszłym — i podawanie tego Wydziałowi krajowemu do wiadomości. Ustawa budowlana powinna także obmyśleć miejsca na skład śmieci i nieczystości i zawierać przepisy usuwania tychże.

Radca Dworu Dr. Merunowicz omawia ustawę budowniczą ze stanowiska sanitarnego i zwraca następnie uwagę, że mimo sejmowej uchwały przed 6-ciu laty powziętej, żadne ze zdrojowisk nie posiada prawomocnie zatwierdzonego planu regulacyjnego. Dla Krynicy plan regulacyjny jest niepodobnym do przeprowadzenia ze względu na bardzo znaczne koszta wykupienia i zburzenia całego kompleksu domów, jak tego plan wymaga. — Trzebaby w tym wypadku przeznaczyć na ten cel krocie, a niewiadomo tylko, kto je ma dostarczyć? W takim właśnie wypadku przydałaby się bardzo ingerencya proponowanego biura technicznego.

W komisyi sanitarno-budowlanej powinien brać udział lekarz gminny lub zakładowy (klimatyczny), szerokość ulic powinna być ustawowo oznaczoną a pokrycie domów materyałem ogniotrwałym należy przyspieszyć, mieszkania w strychach i piwnicach winny być wzbronione. Plany na budowle powinny być robione przez budowniczego do tego upoważnionego. Domy nie posiadające piwnic powinny mieć między podłogę, a gruntem warstwę izolacyjną.

Bar. Brunicki jest zdania, że ustawa jest dobrą, ale trzeba, aby była wykonywaną. Wydział krajowy winien zwrócić uwagę na tę niewłaściwości i roztoczyć kontrolę nad organami wykonawczymi.

Dr. Kaden oświadcza się za tem samem — nie wie jednak, kto jest powołanym do tego, aby ta ustawa była wykonywaną i przytacza klasyczny wypadek obejścia tej ustawy.

Komisarz Grabowski wyjaśnia, iż ustawa wyraźnie zastrzega, że w Komisyi budowlano-sanitarnej powinien uczestniczyć członek Komisyi zdrojowej i inspektor zdrojowy — ci jednakowoż, oprócz Krynicy i Zakopanego, urzędują tylko w sezonie, a budowle bywają stawiane właśnie w innym czasie.

Dr. Wąsowicz podnosi ważność tej sprawy. Wobec tego, że czynniki miejscowe w przeważnej ilości wypadków albo nie wykonują, albo wykonują w sposób niewłaściwy przepisy ustawy budowniczej, należałoby im może odebrać prawo decydowania o budowlach w zdrojowiskach, a prawo to złożyć w ręce Komisyi zdrojowej.

Bar. Brunicki wyraża zapatrywanie, że mogłyby tu skutecznie ingerować wydziały powiatowe.

Radca Wereszczyński jest zdania, że życzenie wyrażone przez ekspertów dałyby się wypełnić

nową poprawką do ustawy; twierdzi jednak, że gminom nie można w zupełności odbierać prawa policyi budowlanej. Możliwem jednak jest pojedyncze działy tejże odebrać gminom ale tylko na pewien czas i powierzyć je komisarzowi zdrojowemu. Możnaby również obostrzyć przepisy ustawy budowniczej w myśl życzenia Radcy Dworu Dra Merunowicza. Co się tyczy przestrzegania prawa wydawania opinii w projektowanych budowlach i ingerencyi w tem komisarza zdrojowego, należałoby mu zapewnić prawo rekurowania w sprawach budowlanych do Wydziału krajowego, któreby załatwiło rekurs w porozumieniu z Namiestnictwem.

Radca Dworu Dr. Merunowicz przemawia za tem, aby większy położyć nacisk na to, że konsens budowniczy, nie jest jeszcze konsensem sanitarnym, a więc dla zakładów, które jako zakłady lecznicze mają funcyonować, potrzebne są obydwie koncesye.

Dr. Chramiec podnosi, że zakaz budowy w miejscach jeszcze niezabudowanych, jest dla wszystkich stacyi klimatycznych bardzo ważnym, a szczególniej dla Zakopanego, które posiada jeszcze wielkie obszary niezabudowane. Niema obawy, aby zakaz taki mógł obniżyć wartość gruntów — przeciwnie, wartość gruntów podniosłaby się z pewnością. Prosi o wznowienie tej sprawy, tak ważnej dla zdrowotności uzdrowisk naszych, w obradach Sejmu.

Prof. Dr. Wróblewski dopatruje się powodu niewłaściwości w wykonywaniu ustawy budowniczej w braku władzy wykonawczej. Rekurować od zarządzeń Komisyi budowlanej można, ale kto będzie w drugiej instancyi rekurs załatwiał? Zdarza się, że często drogomistrz! Wydział krajowy za daleko. Antonomia jest cenną rzeczą, ale tam, gdzie chodzi o dobro ogółu, możnaby i z niej coś opuścić, możnaby w tym wypadku władzę instancyi pierwszej złożyć w ręce komisarza, zarządcy, lub lekarza zdrojowego na miejscu.

Po wyczerpaniu się dyskusyi nad ustępem drugim, przewodniczący radca Onyszkiewicz odczytuje 3-ci, 4-ty i 5-ty ustęp kwestyonaryusza, które brzmią:

3. Czy potrzeba Komisye zdrojowe (klimatyczne) ustanowione na zasadzie ustawy krajowej z 4-go listopada 1891 (dz. u. kr. 80) znieść:

a) natomiast za wzorem ustawy z 27. października 1868 oddać załatwianie spraw zdrojowych Zwierzchnościom gminnym w poruczonym zakresie działania, a po drugie

b) czy w takim razie dążyć do złączenia gminy z obszarem dworskim?

c) ewentualnie czy za wzorem ustawy kraj. dla Niższej Austryi z 8. grudnia 1903 pozostawić Komisye zdrojowe (klimatyczne), a w takim razie w jaki sposób zmienić ich skład?

d) jakie ewent. zmiany należałoby wprowadzić w ustawie zdrojowej, aby zapewnić prawidłowe funkcyonowanie Komisyi zdrojowej (klimatycznej)?

4. Czy nie zachodzi potrzeba zmiany dotychczasowego przeznaczenia funduszu zdrojowego (§ 12. ustawy zdrojowej)?

5. Czy według dotychczasowego doświadczenia fundusz zdrojowy bywa używany stosownie do swego przeznaczenia, czy nie zachodzi potrzeba jakiego ustawowego rygoru w razie powtarzających się przekroczeń?

W dyskusyi nad powyższymi punktami zabiera głos radca Dr. Krzyżanowski, który jest zdania, że należy wszystkie sprawy, objęte powyższymi punktami, oddać do rozważenia i załatwienia mającej się utworzyć Radzie zdrojowej.

Radca Dworu Merunowicz sądzi, że gdyby nawet podobna rada już istniała, to fakt ten nie wyklucza jeszcze tego, aby nie było miejscowych organów wykonawczych, miejscowych Komisyi zdrojowych. Jako przykład stawia Dr. Merunowic z Krynicę, składającą się z dwóch obszarów: dworskiego i gminnego. Stąd wynikają ciągłe spory o kompetencyę i obowiązek czynienia w zdrojowisku inwestycyi. W samej gminie jest część ludności więcej, druga mniej interesowanych w rozwoju Krynicy. Wyłoniła się z tego powodu potrzeba rozdzielenia gminy na dwie: Krynicę-wieś i Krynicę-Zdrój. Pragną tego włościanie i osadnicy, a ci ostatni domagają się nadto włączenia obszaru dworskiego do nowej gminy. Co do Komisyi zdrojowej w Krynicy, to istnieje projekt, aby na wzór ustawy zdrojowej czeskiej oddać gminie zarząd funduszem zdrojowym — a wtedy gmina mogłaby przeprowadzić cały szereg inwestycyi i asanacyi w zdrojowisku bez obcej pomocy. Jeśliby wówczas nowej gminie Krynica-Zdrój nadano ustawę, obowiązującą nasze miasteczka, i wprowadzono do rady gminnej czynniki intelligentne, a szczególniej lekarzy miejscowych — to możnaby zupełnie śmiało powierzyć gminie zarząd zdrojowiska. Obecnie sprawa włączenia obszaru dworskiego do gminy oddaną została do decyzyi Ministerstwu rolnictwa, gdyż zrealizowanie tego projektu wkłada znaczne ciężary na obszar dworski a więc i na fundusz religijny, który jest właścicielem Krynicy. Projektu tego nie można jednak zastosować do wszystkich krajowych zdrojowisk, bo każde z nich posiada specyalne warunki swojego rozwoju.

Nad działalnością Komisyi zdrojowych i ich zarządem funduszem zdrojowym, jak tego dowodzą dość liczne przykłady, potrzebnym jest koniecznie pewien rygor i egzekutywa w ustawie, np. w formie rozwiązania Komisyi i ustanowienia Komisarza zdrojowego, lub w formie prawa odebrania komisyom zarząd funduszem. W każdym razie należy obecnie poczekać, o ile projektowana zmiana stosunków w Krynicy wpłynie korzystnie na rozwój zdrojowiska — a dopiero potem zobaczy się, co należy dalej zrobić dla poprawy działalności Komisyi.

Radca Dr. Wereszczyński rad byłby usłyszeć, jak urzędowały Komisye w zdrojowiskach i narzeka na brak wiadómości w tym kierunku w Wydziale krajowym. Pomimo wielu ujemnych stron urzędowania komisyi należy przyznać, że ogólnie Komisye zasłużyły się w rozwoju zdrojowisk, nie radziłby ich więc znosić. Byłby jednak za zastósowaniem obostrzeń, proponowanych przez radcę Dworu Dra Merunowicza i radzi, aby Wydział krajowy i Namiestnictwo w każdym poszczególnym przypadku miało prawo zaprowadzenia wspólnie pewnych zarządzeń i ustanowienia organów innych, nie wymienionych w ustawie.

Dyr. Mazurkiewicz oświadcza się za utrzymaniem Komisyi zdrojowych, o ile się one składają z ludzi fachowych. Połączenie obszaru dworskiego z gminą nie miałoby celu, bo cały zakład leży na obszarze dworskim.

Bar. Brunicki jest zdania, że jak długo nie ma co lepszego, należy Komisye zdrojowe zostawić, bo one są konieczne w zarządzaniu funduszem zdrojowym. Wogóle jest przeciwnym oddawania gminom funkcyi Komisyi zdrojowych, bo wiele gmin do tego nie dorosło jeszcze — i zgadza się na wprowadzenie pewnego rygoru do ustawy, proponowanego przez poprzednich mowców.

Dr. Chramiec podnosi, że Komisya klimatyczna w Zakopanem zasłużyła się dla uzdrowiska względnie dość dobrze, mimo tego jest zdania, że dla Zakopanego specyalnie byłby pożądanym ustrój w myśl wywodów radcy Dra Wereszczyńskiego. Projekt, który przeszedł w r. 1904, orzekał, że Komisya klimatyczna miała tylko uchwalać, na co mają być użyte fundusze

klimatyczne, wykonanie zaś uchwały pozostawionem było gminie. Lekarz klimatyczny w Zakopanem powinien być zarazem lekarzem gminnym, przez co zarządzenia jego posiadałyby większą wagę. Zakopane nadawałoby się do tego samego eksperymentu, jak i Krynica. Obszar uzdrowiska możnaby w tym wypadku ograniczyć i stworzyć z niego nową gminę; wówczas do składu rady gminnej mogłyby wejść czynniki intelligentne w większej ilości, niż obecnie.

Dr. Wąsowicz, nawiązując do przemówienia radcy Wereszczyńskiego, zaznacza, że brakowi wiadomości w Wydziale krajowym, jak Komisye zdrojowe urzędują, można było łatwo w przeszłości i na przyszłość zaradzić. Wydział krajowy posiada przecież w każdej Komisyi zdrojowej przez siebie mianowanego delegata, należy więc zażądać od delegatów, aby rok rocznie przedkładali Wydziałowi krajowemu sprawozdania ze swych czynności w Komisyach. Tymczasem urzędowanie delegatów w niejednym wypadku pozostawia dużo do życzenia. I tak w pewnem zdrojowisku delegat Wydziału krajowego przez cały szereg lat nie pojawiał się zupełnie na posiedzeniach, w innem znowu dalegat, zamieszkały o 3 mile od zdrojowiska, brał udział w obradach Komisyi zaledwie raz w przeciągu trzechlecia. Potrzebnym więc i tutaj pewien rygor, potrzeba delegatów mianować na przeciąg lat krótszy, niż dotychczas — i to z grona ludzi zamieszkałych w miejscu i zainteresowanych w rozwoju zdrojowiska.

Prof. Dr. Marchlewski oświadcza się za indywidualizowaniem zdrojowisk w ustawie zdrojowej. W Szczawnicy istnieją bardzo skomplikowane stosunki — zasiadają tu w Komisyi ludzie, kierujący się tylko własnym interesem. Komisya tu podzielona jest na dwa wrogie obozy — ani Komisya, ani gmina nie wykonuje uchwał i nie ma tu mowy o jakichkolwiek pozytywnych rezultatach pracy tych obydwu organów. Należy więc Komisye zorganizować z gruntu, dać jej pewną egzekutywę i odpowiedzialność przed jakąś władzą.

Hr. Potocki uznaje potrzebę Komisyi zdrojowej, jako organu doradczego. W Rymanowie jednak od czasu, jak została ustanowioną Komisya, nie była w stanie wykonać ani jednej powziętej przez siebie uchwały z powodu braku funduszów i braku egzekutwy. Domaga się wobec tego koniecznie oddania Komisyi zdrojowej pewnej egzekutywy.

Radca Dr. Wereszczyński stwierdza, że, gdzie stacya klimatyczna ma ograniczone pole działania, tam nie ma obawy o żadne konflikty z innemi władzami. Gdzie jednak działalność jej jest obszerniejszą i do zakresu jej działania należą czynności takie, jak skrapianie ulic, oświetlenie, usuwanie nieczystości i t. d. — to działalność jej może wywołać konflikt dwóch władz. Jest więc zdania, że należy w ustawie zostawić Wydziałowi krajowemu i Namiestnictwu jak najszersze pole do działania. Nominacya lekarza zdrojowego powinna być zostawioną Wydziałowi krajowemu i Namiestnictwu i należy dozwolić użycia funduszu zdrojowego na zapewnienie bezpieczeństwa gościom przyjeżdżającym do zdrojowiska np. od pożaru i t. p., bo to może przechodzić siły finansowe gminy, czy zakładu.

Dr. Kaden przemawia za pozostawieniem Komisyi w ich dotychczasowym składzie dla pewnej grupy zdrojowisk. Krynica, Szczawnica i Zakopane posiadają bardzo skomplikowane warunki rozwoju i wymagają pewnych zmian w ustawie. Ważniejszą funkcyę Komisye zdrojowe wykonują przez kontrolę nad mieszkaniami, restauracyami i wogóle składami spożywczemi. Na projekt radcy Dra Wereszczyńskiego godziłby się tylko warunkowo — nie zgodziłyby się jednak mniejsze zdrojowiska na zamianowanie u nich lekarza zakładowego przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, gdyż byłby to rząd w rządzie — na zatwierdzenie zgoda.

Prof. Syroczyński wywnioskował z dyskusyi, że wszyscy zgadzają się na zostawienie Komisyi zdrojowych, a utyskiwania powszechne na ich działalność dotychczasową dowodzą, że należy wprowadzić do nich czynniki fachowe. Do tych zaliczałby między innymi inżynierów, którzy swoją wiedzą pomogliby Komisyom do wykonania różnych technicznych robót.

Radca Dworu Dr. Merunowicz zaznacza, że przymusowe połączenie obszaru dworskiego z gminą jest niemożliwe. Co do Rymanowa, to radziłby z trzech gmin, na których zakład leży, utworzyć jedną i ta zarządzałaby policyą miejscową. W sprawie mianowania lekarza zakładowego, opłacanego przez Komisyę zdrojową, przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, to twierdzenie Dra Kadena przemawiałoby właśnie za projektem Wydziału krajowego. Niechaj lekarz podlega Wydziałowi krajowemu jako władzy dyscyplinarnej i biorącej go w obronę wobec tych, którymby się naraził w wykonywaniu swego urzędu. W ten sposób uczyni się lekarza niezależnym od czynników miejscowych.

Bar. Brunicki przychyla się do twierdzenia radcy Dworu Dra Merunowicza. Jest zresztą zdania, że lekarza powinien mianować ten, kto go opłaca.

Prof. Dr. Mars oświadcza się za wnioskiem radcy Dra Wereszczyńskiego. Co do lekarza zakładowego, to jest on naturalnym zastępcą publiczności leczącej się, wobec czego pozycya jego wobec właściciela mogłaby być przykrą — nie powinien więc w zupełności być zależnym od czynników miejscowych.

Radca Dr. Wereszczyński podnosi, że odnośnie do zdrojowisk nie wszędzie jest możliwem to samo. Dlatego powinna być ułatwioną jak największa wolność w urządzaniu zdrojowisk Wydziałowi krajowemu i Namiestnictwu. Co do sposobu mianowania lekarza zakładowego jest tego samego zdania, jak poprzedni mowcy.

Dr. Chramiec wyjaśnia, że lekarz klimatyczny, mianowany przez Namiestnictwo, jest także zależnym materyalnie od różnych miejscowych stosunków, a w każdym razie mniejszą byłaby jego zależność od gminy, gdyby lekarzem klimatycznym mianowano w zasadzie lekarza gminnego. Należy więc lekarza klimatycznego wyposażyć tak, aby materyalnie od nikogo nie mógł być zależnym.

Prof. Dr. Korczyński twierdzi, że lekarz zakładowy zawsze jest narażonym na różne nieprzyjemności i przykre zarzuty, z tego powodu należałoby mu przyznać pewne prawa i wziąć go w opiekę, a to będzie możliwem, gdy go będą mianowały dwie najwyższe władze krajowe. Ponieważ zaś przedsiębiorstwa zdrojowe są lekarskiemi, należy lekarzowi zapewnić w nich głos rozstrzygający. Zależność jego ustanie z chwilą, gdy będzie mianowanym przez Namiestnictwo.

Komisye nie mają egzekutywy. Czy nie należałoby wobec tego oddać egzekutywę w ręce komisarza zdrojowego (urzędnika konceptowego), delegowanego przez Namiestnictwo i czy nie byłoby możliwe oddać mu w czasie sezonu tąką samą władzę, jaką ma starosta w powiecie?

Prof. Dr. Browicz dochodzi do wniosku, że Komisye są potrzebne, ale ogólnego szablonu urządzać dla wszystkich zdrojowisk nie można. Komisyom należy zapewnić współudział najważniejszych czynników, t. j. lekarzy, w większej niż dotąd ilości. Radziłby więc dobierać do Komisyi członków z głosem doradczym. Na czas sezonu Komisya powinna posiadać egzekutywę. Co do statutu oświadcza się za indywidualizowaniem zdrojowisk.

Radca Dworu Dr. Merunowicz twierdzi, że w takim razie potrzeba stworzyć dla naszych zdrojowisk ustawę ramową (Rhamen-Gesetz). Statut oznaczy, kto mianuje lekarza zakładowego, a statut zatwierdza Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, przy oznaczaniu zaś, jakie potrzebneby były warunki dla rozwoju danego zdrojowiska, kierować się te władze będą zupełną przedmiotowością. Koniecznym jest rygor nad działalnością Komisyi — będzie ona wiedzieć, że można ją rozwiązać i zastąpić komisarzem rządowym. W delegowaniu komisarzy zdrojowych było wiele niepraktyczności — już w b. r. zadecydowało Namiestnictwo, że komisarzem zdrojowym będzie zawsze lekarz powiatowy.

Prof. Dr. Wróblewski odróżnia dwa typy zdrojowisk. Co do jednych to nie ulega wątpliwości, że nie można w nich gminie zostawić szafunku funduszem zdrojowym. W zdrojowiskach drugiego typu należy zapewnić Komisyom współudział czynników, zastępujących interes ogółu — a tam, gdzie idzie o funkcyę gminy w rozwoju zdrojowiska, należy rozdzielić ją na funkcyę uchwalającą i na funkcyę egzekutywną, którąby można powierzyć komisarzowi zdrojowemu, względnie lekarzowi. W zasadzie powinna Komisya zdrojowa opłacać lekarza całkowicie, albo wspólnie z właścicielem.

Prof. Dr. Browicz jest zwolennikiem zapatrywania, że lekarza powinny mianować władze krajowe. Aby jednak zapewnić pewną ingerencyę Komisyi i właścicielowi, czyniłyby to władze po wzajemnem się porozumieniu.

Dr. Kaden zgodziłby się na rygor nad Komisyą zdrojową, proponowany przez radcę Dworu Dra Merunowicza, gdyby było powiedzianem, w jakich wypadkach zachodziłaby konieczność jej rozwiązania i ustanowienia komisarza rządowego?

Radca Dworu Dr. Merunowicz w odpowiedzi na to wyjaśnia, w jakich wypadkach należałoby ten rygor nad komisyami wykonywać.

Poczem ze względu na spóźnioną porę odroczył przewodniczący radca Onyszkiewicz obrady Ankiety na godzinę 10-tą przed południem dnia następnego.

W dniu 8-go maja po otwarciu posiedzenia udziela przewodniczący radca Onyszkiewicz głosu prof. Drowi Browiczowi, który oświadcza, że członkowie Ankiety po wspólnem porozumieniu się na podstawie przeprowadzonej dotychczas dyskusyi, ujęli cały szereg życzeń i wniosków w formę rezolucyi, którą prosi przewodniczącego poddać pod głosowanie. Rezolucya ta składa się z dwóch ustępów i brzmi następująco:

1) Ankieta zaproszona przez Wydział krajowy na skutek uchwały Wysokiego Sejmu w sprawie zdrojowisk krajowych na posiedzeniach dnia 7-go i 8-go maja 1906 r. po przeprowadzonej szczegółowej dyskusyi, udaje się z usilną prośbą do Wydziału krajowego o objęcie w swą opiekę wszystkich zdrojowisk krajowych, jako nader ważną gałąź przemysłu krajowego, dotychczas sobie samemu pozostawionego. Opieka ta miałaby się rozciągać na dopilnowanie tego, aby wszystkie powołane czynniki w granicach obowiązujących ustaw wykonywały swe obowiązki, o ile one się dnoszą do zdrojowisk krajowych, a więc prosi Ankieta o dopilnowanie ścisłego wykonywania ustawy drogowej, budowniczej, gminnej i t. d.

Nader ważną pomoc może Wydział krajowy udzielić zdrojowiskom naszym przez rozszerzenie zakresu działania istniejącego przy Wydziale krajowym biura melioracyjnego na melioracye w zdrojowiskach i to w kierunku asanacyjnym i balneo-technicznym w myśl uchwały sejmowej z 1905 r.

Ankieta uprasza usilnie Wydział krajowy o popieranie interesów zdrojowisk wobec Sejmu, władz rządowych i autonomicznych, urzędów podatkowych, pocztowych, kolejowych i t. p.

Ponieważ zakłady kąpielowe są głównie przedsiębiorstwami przemysłowemi, rozwijającemi się, a — według zdania Ankiety — pewniejszemi od wielu innych przedsiębiorstw, cieszących się opieką i poparciem kraju, uważa Ankieta za konieczne, by Sejm polecił Bankowi krajowemu uważać zdrojowiska jako przedsiębiorstwa przemysłowe, zasługujące na udzielanie pożyczek n. p. tak zw. gotówkowych. — Niemniej uważa Ankieta jako niezbędnie potrzebną zmianę statutu Banku krajowego w tym kierunku, aby pożyczki hipoteczne w ścisłem słowa znaczeniu mogły być udzielane na realności w zdrojowiskach i to bądź murowane, bądź drewniane.

Ankieta wyraża zdanie, że trwałe osiągnięcie powyższych życzeń najlepiej dałoby się przeprowadzić przez utworzenie ciała doradczego przy Wydziale krajowym jako Rady zdrojowej, na wzór już istniejącej Rady kolejowej, przemysłowej i t. p. W skład tej Rady zdrojowej powinniby — zdaniem Ankiety — wchodzić delegaci Wydziału krajowego, Namiestnictwa, Towarzystw lekarskich, balneologicznego i Towarzystw technicznych, oraz Związku zdrojowisk, gdyby taki był utworzony, a gdyby takiego Związku nie było, także delegat wybrany przez właścicieli zdrojowisk koncesyonowanych.

Nadto uważa Ankieta za niezbędne stworzenie organu stałego przy Wydziale krajowym, jako referenta spraw zdrojowych i wykonawcy uchwał Rady zdrojowej. Zdaniem Ankiety najodpowiedniejszym referentem byłby lekarz.

Przewodniczący radca Onyszkiewicz poddaje tę pierwszą część rezolucyi pod głosowanie, a po przyjęciu jej jednogłośnie przez członków Ankiety, udziela dalej głosu prof. Drowi Browiczowi, który odczytuje część drugą rezolucyi:

„W sprawie uregulowania stosunków prawnych w zdrojowiskach, uważa ankieta przedewszystkiem za potrzebne, aby ustawa zdrojowa była więcej niż dotychczas ustawą ramową, w granicach której można nadać każdemu zdrojowisku statut odpowiadający stosunkom miejscowym i właściwościom zdrojowiska (uzdrowiska).

Ankieta wyraża przekonanie, że lekarz zakładu kąpielowego lub klimatycznego, jako organ interesu publicznego, powinien mieć stanowisko o ile możności niezależne od czynników miejscowych, a statut uwzględniając stosunki w poszczególnych zdrojowiskach, powinien zawierać bliższe postanowienia o sposobie mianowania, opłacania i odpowiedzialności dyscyplinarnej tegoż lekarza. Dla zapewnienia skutecznej działalności lekarza należałoby przyznać mu w sprawach sanitarnych niecierpiących zwłoki, prawo wydawania i wykonywania zarządzeń pod własną odpowiedzialnością. Czynniki powołane powinny być zniewolone do udzielenia lekarzowi w takich razach wszelkiego poparcia urzędowego. Rekurs wniesiony przeciw zarządzeniom lekarza zakładowego nie powinien wstrzymywać wykonania tego zarządzenia.

Ankieta wyraża dalej zapatrywanie, że Komisyom zdrojowym należy zapewnić prawidłowe funkcyonowanie, po pierwsze przez odpowiedni dobór jej składu, a po drugie przez wprowadzenie do ustawy zdrojowej rygoru, n. p. możność rozwiązania Komisyi, ustanowienie komisarza rządowego i t. p., analogicznie do postanowień ustawy gminnej z r. 1896.

W końcu wyraziła Ankieta zdanie, że projekt zmiany §§ 6 i 7 ustawy zdrojowej, wypracowany i przed-

łożony Sejmowi w r. 1905, odpowiada rzeczywistej potrzebie i powinien być uchwalony".

Po uchwaleniu i tej części rezolucyi jednogłośnie, zabiera głos prof. Dr. Wróblewski i proponuje następujący dodatek do rezolucyi:

„Ankieta wyraża przekonanie, że potrzebną jest zmiana ustawodawstwa w tym kierunku, aby funkcye policyi miejscowej, związane z rozwojem zdrojowiska, mogły być statutem na czas bliżej oznaczony gminom, względnie obszarom dworskim odjęte, a przekazane Komisyi zdrojowej i jednemu z jej członków, o ile możności lekarzowi zakładowemu, jako organowi egzekucyjnemu".

W głosowaniu zarządzonem przez przewodniczącego za dodatkiem prof. Wróblewskiego, oświadczyło się tylko 7 członków Ankiety, wobec czego nie został dołączonym do rezolucyi.

Następnie otwiera przewodniczący dalszą dyskusyę nad ustępem 4 i 5-tym kwestyonaryusza.

Radca Dr. Wereszczyński zwraca uwagę, że ustęp 5. jest już załatwionym, rezolucyą uchwaloną o właściwem funkcyonowaniu Komisyi zdrojowej.

Dr. Chramiec proponuje, aby ostatni ustęp § 12 ust. zdroj. zredagować inaczej, a mianowicie nie wyliczać, na co ma być przeznaczonym fundusz zdrojowy, a wtedy możnaby go było używać stosownie do uchwały Komisyi zdrojowej, którąby musiała jednak być zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Prof. Dr. Marchlewski oświadcza się za dawnem brzmieniem § 12, a Dr. Kaden za wnioskiem Dra Chramca.

Radca Dworu Dr. Merunowicz jest zdania, że ustawa powinna być ramową, a szczegóły powinny być umieszczone w statucie. Co do zmiany § 12 w myśl wniosku Dra Chramca jest za zostawieniem dawnego brzmienia z dodatkiem jeszcze „do udogodnienia gościom pobytu".

Radca Dr. Wereszczyński oświadcza się za wnioskiem Dra Chramca, mimo tego nie przemawia za nim, gdyż nie jest pewnym, czy taka stylizacya § 12 otrzymałaby sankcyę. Ustawa zresztą nie wyklucza możliwości użycia funduszu zdrojowego za zezwoleniem Wydziału krajowego i Namiestnictwa także i na inne cele.

Prof. Dr. Marchlewski uważa, że ogólnikowe stawianie kwestyi użycia funduszu zdrojowego mogłoby być z tego względu niebezpiecznem, iż możnaby narzucić Komisyi obowiązek robienia tego, co właściwie powinien robić właściciel. Komisya nie powinna mieć „carte blanche" na używanie funduszów zdrojowych.

Dr. Krzyżanowski jest zdania, że przed przyjemnością w użyciu funduszu zdrojowego powinno być na uwadze bezpieczeństwo gości; odpowiednie urządzenie policyi miejscowej i podniesienie zdrojowiska.

Dr. Chramiec żąda, że jeśli ma pozostać cały § 12 bez zmiany, to należy dodać: „i na inne potrzeby uzdrowiska, uchwalone przez Komisyę, a zatwierdzone przez Wydział krajowy".

Prof. Dr. Wróblewski byłby w tym wypadku za jak najszerszymi ramami, a to ze względu na Szczawnicę, która przez bezpłatne oddanie w czasie sezonu zdrojów na użytek gości, traci na eksporcie wody tyle, że fundusz zdrojowy nie jest w stanie nigdy jej tego zwrócić. Dlatego proponuje, aby funduszu zdrojowego można było używać na wszystkie cele, mające na oku podniesienie zdrojowiska — wymieniłby tylko w drugim ustępie te wydatki, które miałyby być w pierwszym rzędzie wymienione, a w trzecim ustępie należałoby wymienić wydatki właściciela, któreby można było pokryć z funduszu zdrojowego, jeśli właściciel przez oddanie zdroju do picia ponosi znaczniejsze straty.

Radca Dworu Dr. Merunowicz oświadcza się przeciw używaniu funduszu zdrojowego na reklamę zdrojowiska i wnosi, by w sprawie bezpieczeństwa i ułatwienia komunikacyi mógł fundusz zdrojowy wspierać właściciela.

Dr. Kaden jest zdania, że i utrzymanie domu izolacyjnego powinno należeć do funduszu zdrojowego, jako jednego z warunków bezpieczeństwa publicznego w zdrojowisku.

Radca Dworu Merunowicz jest zdania przeciwnego — utrzymanie domu izolacyjnego leży przedewszystkiem w interesie właściciela. Zresztą fundusz zdrojowy jest już przeciążonym i nie wystarcza już obecnie na konieczne wydatki.

Przewodniczący radca Dr. Onyszkiewicz po wyczerpaniu się dyskusyi nad powyższymi ustępami kwestyonaryusza, na życzenie niektórych członków Ankiety oddaje pod dyskusyę ustęp 8, którego brzmienie następujące:

Czy przepisy górnicze i sposób ich wykonywania zabezpieczają dostatecznie istnienie zdrojów leczniczych?

Zabiera głos prof. Syroczyński, który podnosząc, że ustawa górnicza z r. 1854 zabezpiecza w zupełności nasze zdroje, tem więcej, że wszystkie zdrojowiska posiadają bardzo rozległe rejony ochronne.

Prof. Dr. Wróblewski jest zdania, że w zdrojowiskach istnieje niebezpieczeństwo takie z powodu robót nadziemnych, z powodu kopania studni i szukania minerałów nie zastrzeżonych ustawą. Ustawa powinna orzekać, co to jest głęboka studnia, a co do koncesyi na poszukiwania za minerałami powinna ustawa przepisy obowiązujące rozszerzyć na wszystkie minerały i koncesyę uczynić zależną od złożenia kaucyi, którąby zabezpieczyła ewentualne straty właściciela zdroju.

Radca Dworu Dr. Merunowicz jest zdania, że ustawa górnicza zabezpiecza tylko zdroje przed poszukiwaniami minerałów zastrzeżonych — ale pozwala kopać inne i w ten sposób zdroje naraża na niebezpieczeństwo. Parlament zajmuje się ochroną źródeł i ma wydać w tym względzie nową ustawę *(Quellenschutzgesetz)*. Ankieta powinna wyrazić zapatrywanie, że ustawy obecne górnicze i lasowe są porozrzucane, należy je więc zebrać razem i wydać i u nas prawo ochronne zdrojów.

Dr. Kaden wyraża zapatrywanie, że źródła wogólności trzeba zabezpieczyć przed wszelkiemi poszukiwaniami. Nawet wolność poszukiwania przez samego właściciela powinna być ograniczona.

Prof. Dr. Marchlewski podnosi potrzebę ochrony lasów w zdrojowiskach celem zabezpieczenia źródeł. Nie powinno się zezwalać również na kopanie dołów w poszukiwaniu gliny. Zwraca wreszcie uwagę na konieczność badania własności promieniotwórczych źródeł, które mogłyby stanowić ważną wskazówkę geologiczną co do głębokości i pochodzenia źródeł.

Prof. Syroczyński jest zdania, że w § 14 noweli do ustawy zdrojowej należy opuścić słowo „głębokich".

Dr. Kaden żąda bliższego określenia w ustawie, co należy rozumieć przez obszar zdrojowiska — bo rejon ochronny jest za obszernym.

Radca Dworu Dr. Merunowicz stawia rezolucyę:

Ankieta uznaje potrzebę wydania ustawy dla ochrony źródeł mineralnych.

W głosowaniu rezolucyę przyjęto jednogłośnie.

Następnie przewodniczący zarządza dyskusyą nad ustępem 6-tym kwestyonaryusza:

Czy sposób zapobiegania chorobom zakaźnym w zdrojowiskach i uzdrowiskach jest dostateczny?

W szczególności:

a) jak zabezpieczyć odpowiednią czystość w otoczeniu domów mieszkalnych dla gości zdrojowych, oraz mieszkań samych i urządzenia wewnętrznego?

b) czy sposób wykonywania dezinfekcyi jest celowi odpowiedni?

c) jak postępować w razie wybuchu choroby zakaźnej w zdrojowisku?

Radca Dworu Dr. Merunowicz wyraża przekonanie, że ustawa sanitarna, o ile jest wykonywaną przez czynniki powołane, zabezpiecza dostatecznie zdrojowiska. Zaznacza jednak, że ogromnie ważną dla zdrojowisk jest prowencyjna działalność w chorobach zakaźnych. W tym celu odnośnie do domów, pod względem sanitarnym nie odpowiednich, należy wydać zakaz wynajmywania ich gościom, a rekurs nie powinien wstrzymywać wykonania tego zarządzenia.

Dr. Chramiec wyraża zapatrywanie, że najlepszym środkiem zwalczania chorób zakaźnych jest ustawowy przymus zaprowadzenia domów izolacyjnych we wszystkich zdrojowiskach i większych zakładach lekarskich.

Dr. Kaden przychyla się do zapatrywania radcy Dworu Dra Merunowicza, nie jest jednak za zamykaniem domów, pod względem sanitarnym nie odpowiednich.

Radca Dworu Dr. Merunowicz modyfikuje swoje poprzednie przemówienie o tyle, że jeśliby domu nie można było zamknąć, to należy właścicielowi nakazać odpowiednio go uporządkować, a gdyby tego nie zrobił, należy polecić zrobić to na jego koszt. W przenoszeniu chorób zakaźnych pożądanym jest ściślejszy nadzór. Jako środki zapobiegawcze poleca domy izolacyjne i odpowiednie przeprowadzenie dezinfekcyi, w którem nie powinno się pomijać skutecznych choć prostych sposobów, jak gotowanie, pranie, bielenie i t. p.

Po wyczerpaniu się dyskusyi nad powyższym ustępem poddaje przewodniczący w myśl życzeń członków Ankiety do rozważenia 7, 9 i 10 ustęp. Ostatni 11-ty z powodu założenia już Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, stał się tem samem bezprzedmiotowym. Ustępy te mają następujące brzmienie:

Czy dotychczasowy sposób udzielania koncesyi na zakłady lecznicze jest wystarczającym dla zabezpieczenia należytego utrzymania w dobrym stanie wszystkich urządzeń leczniczych i hygienicznych, czy zachodzi potrzeba jakich obostrzeń na wypadek zaniedbania tych urządzeń?

Sprawa ulg kąpielowych dla lekarzy, wojskowych, nauczycieli i nauczycielek ludowych i urzędników publicznych.

Sprawa ubogich w zdrojowiskach.

W krótkiej dyskusyi, która się nad tymi ustępami wywiązała, zabierają głos hr. Potocki, Dr. Kaden, Dr. Chramiec, radca Dworu Dr. Merunowicz, dyr. Mazurkiewicz. Mowcy wyrazili przekonanie, że w sprawach, poruszonych w powyższych ustępach kwestyonaryusza, pożądane jest ściślejsze przestrzeganie obowiązujących ustaw, w szczególności należy ograniczyć liczbę wydawanych świadectw ubóstwa do prawdziwie ubogich i rzeczywiście ulg potrzebujących.

Na tem obrady Ankiety zakończono.

Przewodniczący radca Onyszkiewicz w końcowem przemówieniu podniósł ściśle fachowy skład Ankiety, w której nie brak było i mężów głośnej w kraju i za granicą nauki, nie brak było ludzi, obeznanych doskonale ze sprawami i potrzebami krajowych zdrojowisk; dalej podniósł radca Onyszkiewicz ściśle rzeczowy tok obrad, w którym widniała nie chęć przysporzenia sobie osobistych korzyści, ale troska i staranie o dobro wszystkich zdrojowisk, a zatem i kraju. To też nie należy wątpić, że plon z obrad Ankiety będzie obfitym i zaznaczy się pomyślnie w rozwoju zdrojowisk krajowych.

W ciepłych, serdecznych słowach podziękował prof. Dr. Browicz imieniem Ankiety radcy Onyszkiewiczowi za ściśle przedmiotowe przewodniczenie obradom Ankiety i wyraził jeszcze raz prośbę, by kraj otoczył życzliwą opieką zdrojowiska krajowe.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

Sprawozdania i streszczenia.

Z polskiego Towarzystwa balneologicznego. W niedzielę 29 z. m. o godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa pod przewodnictwem prof. Dra L. Korczyńskiego. Oprócz członków brali w niem udział rektor prof. Dr. Browicz i prof. Stanisław Wróblewski, którzy jako delegaci Akademiii umiej., udają się na ankietę balneologiczną do Lwowa. Przewodniczący podał do wiadomości członków wydziału szereg spraw bieżących; między innemi zawiadomił o staraniach, podjętych celem skompensowania, przynajmniej częściowego strat, na jakie przemysł zdrojowy został narażony, skutkiem pominięcia jego interesów przy układaniu traktatu handlowego z Rosyą, dalej o korzystnej dla Towarzystwa opinii krajowej Rady zdrowia w sprawie subwencyi, o ofiarowaniu przez zarządy Iwonicza, Rabki, Rymanowa, Truskawca po 100 koron na nagrodę konkursową za najlepszą pracę doświadczalną kliniczną, objaśniającą o działaniu solanek wymienionych zdrojowisk na przemianę istot azotowych. Do Towarzystwa przyjęto nowych członków: Hr. Stanisława Drohojowskiego z Czorsztyna, Dr. Gaika z Zakopanego i Dra Lewickiego z Krynicy.

Ostatni punkt porządku dziennego wypełniła ożywiona dyskusya na temat ustawodawczej organizacyi zdrojownictwa krajowego. Zebrani podnieśli cały szereg spraw, które rzuciły wiele światła na stosunki zdrojowe, a tem samem dostarczyły sporo materyału do przedstawienia potrzeb zdrojownictwa w czasie obrad ankiety, w której przeważna część zebranych weźmie czynny udział. Posiedzenie zamknął przewodniczący o godzinie wpół do 9 wieczór.

Odpowiedź c. k. Namiestnictwa na podanie polskiego Towarzystwa balneologicznego o subwencye na naukowe badania własności krajowych zdrojowisk. Na podanie o wyjednanie subwencyi z funduszów rządowych w kwocie 1000 kor. na zakupno przyrządów do badania pierwiastków promieniotwórczych w naszych zdrojowiskach, odpowiedziało c. k. Namiestnictwo, że tylko w tym razie mogłoby prośbę tę przedłożyć władzy wyższej z wnioskiem przychylnym, gdyby c. k. Namiestnictwu wiadomem było, w których zdrojowiskach i przez kogo badania te przedsiębrane być mają i czy już stwierdzono, że w zdrojach są rzeczywiście pierwiastki promieniotwórcze. O stwierdzenie tego powinien się postarać przedewszystkiem właściciel zdrojowiska — a rząd mógłby subwencyonować takie poszukiwania i dopiero po stwierdzeniu obecności pierwiastków promieniotwórczych udzielić funduszów na badania naukowe działania leczniczego tych promieni.

Co się tyczy drugiej prośby Towarzystwa balnologicznego o subwencyę 500 kor. na nagrody konkur-

sowe za najlepsze prace kliniczne o działaniu wody mineralnej krynickiej w przewlekłych chorobach narządu moczowego,- odpowiedziało Namiestnictwo, że po dokonanem w r. 1905 ujęcia zdroju „Słotwińskiego" i „Karola" w cembrzyny kamionkowe, postara się Namiestnictwo w b. r. o ścisły rozbiór chemiczny tych zdrojów. Dopiero po uskutecznieniu tych prac, badania naukowe nad działalnością zdrojów uzyskać mogą większą wartość i wówczas nie omieszka Namiestnictwo z funduszów zdrojowiska przeznaczyć odpowiednie kwoty na prace konkursowe.

Wiadomości bieżące.

Konkurs na pracę balneologiczną. Wydział Polsk. Tow. baln. w Krakowie ogłasza konkurs na pracę kliniczną eksperymentalną p. t. „O wpływie solanek Iwonicza, Rabki, Rymanowa, Truskawca na przemianę ciał azotowych". Rękopisy nadsyłać należy pod adresem prezesa Tow. baln. najdalej do 1-go kwietnia 1907.

Nagroda za najlepszą pracę w kwocie 400 koron zostanie przyznana na podstawie orzeczenia sądu konkursowego.

W Krakowie 3-go maja 1906.

Prof. Dr. Ludomił Korczyński, prezes. *Dr. Edmund Supiński,* sekretarz.

Wydział Pol. Tow. balneologicznego rozesłał, podobnie jak w r. z., do lekarzy w Galicyi, Król. Polskiem i W. Ks. Poznańskiem, następującą odezwę:

Wielmożny Panie!

Jeśli w roku ubiegłym, skutkiem stosunków, stworzonych przez wojnę rosyjsko-japońską, poważne zachodziły wątpliwości co do przyjazdu chorych, szukających zdrowia w krajowych zdrojowiskach i uzdrowiskach, to tem bardziej obecnie lękać się trzeba o byt tych zakładów. W ciągu minionych miesięcy nie tylko, że nie nastała żadna poprawa, ale raczej wszystko zmieniło się na gorsze. Upadek przemysłu w granicach imperyum rosyjskiego, zupełne rozprzężenie społeczne, chaos pojęć i czynów, ogólne zubożenie — oto znamiona chwili. Byłoby rzeczą wprost nierozsądną spodziewać się, że w tych warunkach zakłady nasze będą zapełnione, że przedsiębiorstwa zdrojowe przyniosą te korzyści, jakie wobec usilnych starań o podniesienie i udoskonalenie zakładów przynieśćby mogły i powinny w innych warunkach. Ale dbać trzeba przynajmniej o to, aby krytyczne czasy, które przeżywa całe społeczeństwo polskie, nie sprowadziły strat tak wielkich, że zdrojownictwo nasze nie mogłoby ich przetrzymać. Trzebaby znów długich lat w przyszłości, aby posiąść na nowo to, co dotąd z takim mozołem zdobyto.

Że rok przeszły nie był dla zdrojowisk tak niepomyślnym, jak się tego powszechnie lękano, zawdzięczać należało jedynie tylko prawdziwie obywatelskiemu działaniu lekarzy i całego społeczeństwa. W fakcie tym czerpie otuchę przemysł zdrojowy polski, liczy, że życzliwe czynne poparcie będzie ciągłe i coraz większe i w tej myśli dąży mimo trudnych warunków wytrwale po drodze postępu. A postęp ten znać w każdem niemal zdrojowisku i uzdrowisku.

Zdając sobie dokładnie sprawę z obecnego stanu rzeczy, zwraca się Wydział Polskiego Towarzystwa balneologicznego z bardzo usilną i gorącą prośbą do całego społeczeństwa polskiego a zwłaszcza do wszystkich lekarzy polskich, aby więcej niż kiedykolwiek pamiętać zechcieli o swojskich zakładach. — Każdy grosz wydany bez istotnej potrzeby poza granicami kraju jest obecnie wielką szkodą i wielką krzywdą wyrządzoną własnemu społeczeństwu i własnemu krajowi. A groszy tych pozostaje rok rocznie w zagranicznych zdrojowiskach i uzdrowiskach miliony.

Jeśli kiedy, to właśnie teraz ograniczyć trzeba liczbę osób, wyjeżdżających do obcych zakładów. Najwięcej zdziałać to mogą lekarze, a więc w ich przedewszystkiem ręce składa Polskie Towarzystwo balneologiczne byt naszego zdrojownictwa.

Wydział Towarzystwa żywi nadzieję, że Wielmożny Pan nie odmówi Swego cennego współdziałania, słowem i czynem wesprzeć raczy usiłowania, mające za cel dobro swojskich zdrojowisk i chorych swych, o ile to tylko z wskazaniami lekarskiemi pogodzić się daje, skieruje do krajowych zakładów i dopomoże do zwalczania uprzedzeń, które każą szukać zdrowia raczej u obcych, pomimo tego, że w kraju równie dobrze znaleźć je można.

W Krakowie, dnia 1. maja 1906 r.

ZA WYDZIAŁ POLSK. TOW. BALN.:

Prof. Dr. L. Korczyński, prezes. *Dr. E. Supiński,* sekretarz.

Z Ojcowa donoszą: Dolina Prądnika, usłoneczniona, zaciszna, okryta różnobarwnem kwieciem, tchnie zapachem żywicznym lasów swych rozległych, wiosną w całej pełni.

Zakład leczniczy Goplana, otwarty z d. 1-ym kwietnia, został odświeżony gruntownie.

Nowy dyrektor zakładu, Dr. Stanisław Kozłowski, zaprowadza tu wszelkie najnowsze ulepszenia. Wodociąg przebudowany będzie prowadzić wodę źródlaną wprost do sal kąpielowych.

Długoletnie spostrzeżenia meteorologiczne dzienne stacji miejscowej, zreasumowane przez Dra Kozłowskiego, przedstawiają wynik, oparty na ścisłych danych, bardzo pomyślny dla klimatu Ojcowa; mianowicie średnią wilgotność w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu 76% znacznie mniejszą, niż w Zakopanem. Suma opadów w Ojcowie 367, prawie taka sama, jak w Krynicy i innych zdrowotnych miejscowościach.

Administracya dóbr Ojców gorliwie się krząta około naprawy dróg dojazdowych.

Pociągi ze Zakopanego. Bardzo wygodnym dla publiczności, jadącej z Krakowa do Zakopanego, okazał się, wprowadzony w ostatnich czasach przez krakowską dyrekcyę kolejową, pociąg wychodzący z Krakowa o godz. 3. po południu i przybywający do Zakopanego przed godz. 9 wieczorem. Pociąg ten jest nie tylko dogodnym dla mieszkańców Krakowa, ale także dla osób, jadących tam od strony Wiednia, Warszawy i Lwowa; po obiedzie bowiem wyjeżdża się z Krakowa, a prawie na noc przybywa do celu podróży. Pociąg ten stosunkowo szybko przebywa przestrzeń między Krakowem a końcową stacyą, nie zatrzymuje się bowiem na mniejszych stacyach. Główną wadą tego pociągu jest tylko to, że krąży on dopiero od 25 czerwca do 15 września, a więc wyłącznie w głównym letnim sezonie. Otóż tak w Krakowie, jak Zakopanem, podniesiono w kołach przyjaciół turystyki myśl zwrócenia się z prośbą do p. dyrektora radcy dworu Horoszkiewicza, aby poczynił potrzebne zabiegi i poparł potrzebę puszczenia w ruch wymienionego pociągu najpóźniej od dnia 1 maja każdego roku. Puszczenie pociągu już w tym czasie ożywi znacznie ruch do Zakopanego, tak, że będzie on miał zawsze dostateczną liczbę podróżnych. Ministerstwo kolejowe dąży słusznie do ożywienia ruchu turystycznego w naszym kraju; niechże samo przyłoży rękę do spełnienia pięknego zamiaru. Wszak w maju odbywają się wycieczki młodzieży szkolnej w różne strony. Mając tak dogodny pociąg, mogą one wybrać się do Zakopanego, a trzeciego dnia rano powrócić do Krakowa. Puszczenie wcześniejsze w ruch pociągu już w miesiącu maju może zachęcić do wycieczek turystów z Krakowa. To są motywy przemawiające za puszczeniem w ruch pociągu już od 1 maja b. r.

Sanatoryum z przed dwu tysięcy lat. Asklepieon czyli świątynia zdrowia.

Dr. Richard Caton z Liwerpolu wypowiedział w Royal Institution w Londynie odczyt niezwykle zajmujący, który w streszczeniu Dra St. Eliasza Radzikowskiego powtarzamy za lwowskim *Tygodnikiem lekarskim*.

Na wyspie Kos odkrył niedawno prof. Rudolf Herzog z Tybingi dawną świątynię Asklepiosa, która była zakładem leczniczym w znaczeniu nowoczesnem. Na podstawie odkryć tych odtworzył Dr. Caton plan świątyni zdrowia ze wszystkimi szczegółami urządzenia wewnętrznego, rozłożenia budynków, ich przeznaczenia, a nawet objaśnił dokładnie, jak wyglądało leczenie i na czem się zasadzało.

Budynek główny na górze otaczały wieńcem pawilony boczne i budowle dodatkowe. Schody ogromne wiodły do świątyni. Na dole przed schodami wznosił się wielki ołtarz ofiarny. W podziemiach świątyni żyły węże, które przez małe otwory w posadzce wychodziły na wierzch. Chorzy leżeli na tapczanach i oczekiwali na łaskę niezwykłą, jaką było pojawienie się węża. Węże bowiem poświęcone Asklepiosowi miały moc leczniczą, a zbliżenie się węża do chorego oznaczało, że bóg zdrowia jest nań łaskaw. Kapłani i kapłanki doglądali chorych i kierowali leczeniem, które oprócz owej niespodziewanej łaski polegało na kąpielach, leżeniu na słońcu i na poddawaniu się jeszcze innym zabiegom. Były więc osobne łaźnie i leżalnie dla chorych, położone do słońca. Napisy na ścianach, dotąd dochowane, pozwalają na wyrobienie sobie bardzo nawet dokładnych pojęć o owem leczeniu.

Jak to już z krótkiego opisu widać, było to sanatoryum obmyślane bardzo mądrze i niewątpliwie mogło leczyć cudownie. Chorzy bowiem żyli w wybornych warunkach zdrowotnych, kąpali się, leżeli na słońcu — a przytem nie tracili wiary w wyleczenie, czekając, kiedy ich w końcu spotka niezwykła łaska boga zdrowia. Dodać należy, że węże chowane w piwnicach świątyni, były niegryzące i niejadowite.

W Lubieniu rozpoczną w bieżącym sezonie udzielać porady lekarskiej Dr. Ksawery Obmiński z Krakowa i Dr. Antoni Mikolašek ze Lwowa, którzy objęli zarazem obowiązki lekarzy zakładowych.

Wydział Tow. tatrzańskiego w Krakowie odbył dnia 24 kwietnia b. r. posiedzenie pod przewodnictwem I. wiceprezesa, prof. Dra Ponikły, i powziął szereg uchwał. Między innemi uchwalono przedłożony imieniem komisyi skarbowej przez II. wiceprezesa p. Jana Kwiatkowskiego preliminarz budżetu na rok 1906. Do preliminarza na roboty w Tatrach wstawiono kwotę 3000 koron; taką samą kwotę na wydawnictwa; uchwalono też pozycye na cele naukowe oraz inne, związane z działalnością Towarzystwa. Przygotowane przez sekretarza, Dra Krygowskiego, sprawozdanie, stosownie do uchwały jednego z poprzednich walnych zgromadzeń, rozesłane zostało członkom przed tegorocznem walnem zebraniem celem rozpatrzenia się i poinformowania o najważniejszych sprawach. W końcu przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad sposobami jednania nowych członków dla Towarzystwa, tem więcej, że nowe uchwały wydziału zapewniają im rozliczne korzyści we wszystkich schroniskach Tow. w Tatrach, szczególnie w schronisku nad Morskiem Okiem, zarówno co do noclegów, jak opustu cen z cennika nowego restauratora p. Bauera. Do tych praktycznych i bezpośrednich korzyści dołącza się co. roku członkom Pamiętnik z ilustracyami, lub artystyczne reprodukcye Tatr, tak, że wkładki członków wracają się z okładem w formie wymienionych korzyści. W czasie dyskusyi podniesiono kilka wniosków, które wydział uchwalił. Mają one na celu jednanie nowych członków, zarówno w kraju, jak w Królestwie Polskiem i Poznańskiem. Podniesiono też potrzebę zapoznawania szerszych kół w kraju z pięknościami Tatr zapomocą wykładów i najnowszego systemu projekcyj, aby zachęcać do wycieczek w Tatry.

Walne Zgromadzenie członków Tow. tatrzańskiego odbyło się dnia 6-go maja.

Z pobytu w Zakopanem ambasadora japońskiego w Wiedniu p. Makino, który jak wiadomo zwiedzał naszą „Szwajcaryę“ w drugiej połowie września r. z., możemy podać za *Czasem* następujące szczegóły: Niezwyczajny gość, zamieszkawszy w hotelu Stamary, wybrał się powozem do Morskiego Oka w towarzystwie kilku osób, między niemi członka pruskiej Izby panów, Józefa Kościelskiego. Ambasadorowi japońskiemu tak się podobała przyroda tatrzańska, że wyraził zapewnienie, iż przyszły sezon t. j. w r. 1906, wraz z rodziną przepędzi w Zakopanem. Zwiedził nadto uzdrowisko dla chorych piersiowo Dra Dłuskiego i zakład kuźnicki jenerałowej Zamoyskiej, przyczem wyrażał się z wielkiem uznaniem o urządzeniach pierwszego i rozumnej organizacji drugiego. Po drodze do Kuźnic zatrzymał się p. Makino przed sklepem bazaru przemysłu krajowego firmy J. F. Komendziński i z zajęciem oglądał wyroby drzewne i rzeźby zakopiańskie, z których porobił większe zakupy. mówiąc, że nie spodziewał się zobaczyć w Zakopanem okazów tak oryginalnych artystycznego ludowego przemysłu domowego, mogących zadowolić wymagania najwybredniejszego znawcy. Dalej oglądał z wielkiem zainteresowaniem makaty złotem tkane z Buczacza, kilimy rusińskie, hafty zakopańskie i wiązownickie. Wiele z tych nabytych przez siebie okazów naszego przemysłu artystycznego przesłał p. Makino do Japonji.

Wielki syndykat hotelowy przygotowują Amerykanie. Dyrektor najwspanialszego hotelu nowojorskiego „Walldorf-Astoria“, Hilliard, przybywa do Anglji dla rokowań z kapitalistami europejskimi. Kapitał obejmować ma 50 milj. dolarów, a ulokowany będzie w 150 hotelach, z których 100 w Ameryce, a 50 w Europie. „Cykl europejski“ ma się rozpocząć budową hotelu w Paryżu, potem przyjdzie kolej na inne stolice, największe miasta i zakłady kąpielowe. Oprocentowanie kapitału będzie tem pewniejsze, że wszelkie potrzeby zaspokojone będą mniejszym kosztem, niż zazwyczaj; nabywanie mebli, bielizny, porcelany i t. p. na tak ogromną skalę, oczywiście, obniży cenę towaru. Towarzystwo ma zamiar nabyć też niektóre, już istniejące, wielkie znane hotele, płacąc za nie akcjami. Właściciel dotychczasowy mógłby pozostać na stanowisku zarządcy, pod kontrolą zarządu głównego, który ma rozporządzać wszystkiemi przedsiębiorstwami.

Komitet warszawskich kolonji letnich na posiedzeniu lutowem postanowił wyjątkowo w r. b. nie urządzać zupełnie kolonji płatnych.

Opłata wniesiona za dzieci na kolonjach płatnych wyniosła ogółem 3,576 rbl., a na całkowite utrzymanie tychże kolonji wydatkowano rbl. 5.073 kop. 76, czyli że dopłacono z funduszów Tow. kolonji letnich rbl. 1.487 kop. 76, która to kwota pozwoliłaby zapewnić prawie 150 dzieciom ubogim pobyt bezpłatny na wsi.

Gdyby chodziło jedynie o koszt utrzymania na kolonjach płatnych bez dopłaty z funduszów instytucji, to okazałoby się koniecznem za 6-tygodniowy pobyt dziecka na kolonji płatnej pobierać rbl. 25 kop. 50.

Tak znaczna opłata niezawodnie wpłynęłaby na zmniejszenie liczby kandydatów, liczby dziś i tak niedostatecznej ze względu na obszar i urządzenie pomieszczeń, przeznaczonych z konieczności dla tych kolonji.

Powyższe liczby usprawiedliwiają postanowienia komitetu Kolonji letnich.

Towarzystwo Tatrzańskie. W sali Rady powiatowej krak. odbyło się 6 maja b. r., o godz. 5 po południu walne zgomadzenie członków Tow. Tatrzańskiego. Zagaił zgromadzenie prezes JE. Antoni hr. Wodzicki i poświęcił na wstępie zmarłym członkom Towarzystwa żałobne wspomnienie, którego wysłuchano stojąc.

Następnie przewodniczący podniósł udzielenie przez Sejm rocznej subwencyi w kwocie 2500 kor. na budowę schroniska przy Morskiem Oku, dodając, że szczerym i serdecznym orędownikiem tej sprawy był marszałek krajowy

Stanisław hr. Badeni. Dalej podniósł przewodniczący, że obecnie w toku jest doprowadzenie do skutku budowy mostu na granicznej Białce; pożądanem jest, aby sprawa mogła być załatwioną w drodze ugodowej, a Wydział krajowy dokłada starań, aby most stanął w jak najkrótszym czasie. Z tego powodu wydz. Tow. postanowił jednomyślnie przedstawić walnemu zgromadzeniu, aby Stanisława hr. Badeniego za jego niepospolite zasługi dla Tatr i Zakopanego, a szczerą życzliwość dla Towarzystwa Tatrzańskiego, zamianować członkiem honorowym Towarzystwa. Wniosek przyjęło zgromadzenie jednomyślnie wśród hucznych oklasków przez aklamacyę.

Z porządku dziennego, sekretarz Towarzystwa Dr. Krygowski, przedłożył drukowane i rozesłane członkom sprawozdanie z czynności Towarzystwa w roku ubiegłym. Imieniem wydziału II. wiceprezes p. Jan Kwiatkowski udzielił szczegółowych wyjaśnień co do budowy schroniska przy Morskiem Oku. Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa poczyniła wszelkie możliwe ulgi co do udzielenia pożyczki na budowę, spłacalnej rocznemi ratami subwencyi krajowej. Ostatecznie budowa rozpocznie się w roku bieżącym. Przewodniczący komisyi Tow. dla robót w Tatrach prof. Władysław Kulczyński dał wyjaśnienia, dotyczące tego ważnego działu gospodarki Towarzystwa; p. referent wyjaśnił, że obecnie zastosowany system prowadzenia robót w Tatrach umożliwia oszczędność przynajmniej o jedną trzecią część dotychczasowych kosztów. Referent dotknął jeszcze budowy Orlej perci, podjętej przez X. prof. Gadowskiego i zaznaczył, że Towarzystwo Tatrzańskie jest wdzięczne za podjęcie jej budowy, a doprowadzenie drogi do końca uważa za swój obowiązek.

W dyskusyi nad sprawozdaniem, p. Gustaw Pol postawił wniosek o wyrażenie podziękowania prezesowi J. E. hr. Wodzickiemu za tak gorliwe i skuteczne starania około uzyskania subwencyi na budowę schroniska. Przyjęto jednomyślnie wśród oklasków.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału, członek komisyi kontrolującej, prof. Prysak, przedłożył wniosek o udzielenie wydziałowi absolutoryum z rachunków, przyczem podniósł, że dużo trudu i fachowej znajomości poświęcił wiceprezes, p. Kwiatkowski, aby zaprowadzić panujący obecnie wzorowy ład w księgach Towarzystwa. P. referent wniósł, aby za tę żmudną pracę zgromadzenie wyraziło podziękowanie p. wiceprezesowi Kwiatkowskiemu. — Uchwalono jednomyślnie ten wniosek i udzielono wydziałowi absolutoryum. Przy sposobności p. Kwiatkowski dał pogląd na stan finansów Towarzystwa i wyjaśnił, że jako pomyślny objaw uważać należy spłacenie wszystkich długów Towarzystwa i podnoszenie się stałych dochodów. Obecnie prowadzone są rokowania z komisyą klimatyczną co do korzystania z domu Towarzystwa; układ ten powiększyłby w dwójnasób dochody z tego domu.

Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie podskarbiego p. Świerza i uchwalono preliminarz budżetu na rok 1906. W dyskusyi nad preliminarzem p. Gustaw Pol postawił rezolucyę, aby uszczuplać wydatki na *Pamiętnik* Towarzystwa co do części felietonowej, a uzyskane oszczędności przelewać do rubryki: „cele naukowe“; aby w przyszłości dążyć do opisania flory karpackiej w sposób przystępny i poglądowy celem ułatwienia szerokiej publiczności zapoznania się z tak zajmującym i ulubionym przedmiotem.

Prof. Karol Bobrzyński przy odpowiedniej rubryce poruszył sprawę „Orlej perci“ i przedłożył wniosek o uchwalenie 1000 k., zamiast wstawionych w preliminarzu 500 k., na jej dokończenie i konserwacyę. Sprawa ta wywołała obszerniejszą dyskusyę, w której zabierali głos pp. wiceprezes Kwiatkowski, sekretarz Dr. Krygowski, inżynier Uderski, Dr. Adam Kroebl, Mieczysław Białkowski. Uchwalono urządzić w tej sprawie fachową konferencyę przy udziale osób, życzliwych dla Orlej perci; natomiast upadł wniosek o przyznanie dodatkowych 500 kor. na cele tej drogi tatrzańskiej.

Przystąpiono do wyboru I. wiceprezesa Towarzystwa. P. Oborski podniósł zasługi dotychczasowego wiceprezesa prof. Dra Ponikły i wniósł o jego wybór przez aklamacyę, na dalsze trzechlecie. (Oklaski).

Prof. Ponikło oświadczył, że stanowczo nadal wyboru na wiceprezesa przyjąć nie może, a gotów jest pracować dla Towarzystwa jako członek wydziału. Wobec tak stanowczej rezygnacyi wybór przeprowadzono kartkami. Pierwszym wiceprezesem wybrany został Dr. Władysław Szajnocha, prof. Uniwerstytetu Jag.

Po ogłoszeniu wyniku, II. wiceprezes Kwiatkowski złożył podziękowanie i uznanie dla prof. Dra Ponikły za jego pracę dla Towarzystwa, pełną zawsze miłości dla Tatr i Zakopanego. Prezes Tow. JE. Antoni hr. Wodzicki dziękował od siebie p. Ponikle.

Dokonano jeszcze uzupełniającego wyboru 6 członków wydziału. Wybrani zostali pp. 1) Wandalin Beringer, 2) Dr. Zdzisław Czaplicki, 3) Jan Wacław Czerwiński, 4) Józef Hopcas, 5) Dr. Adam Kroebl i 6) Dr. Stanisław Ponikło.

Komisyę kontrolującą wybrano nadal w tym samym składzie.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę wiceprezesa Kwiatkowskiego, polecającą wydziałowi obmyślenie sposobu uczczenia zasług prof. Dra Ponikły i przedłożenie wniosków w tej mierze na najbliższem walnem zebraniu.

Opieka szpitalna dla dzieci w Krakowie. Tow. opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, pozostające pod protektoratem X. kardynała Puzyny, ogłosiło drukiem trzydzieste trzecie swe sprawozdanie wraz ze sprawozdaniami szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie i kolonii dla dzieci skrofulicznych w Rabce za rok ubiegły. Przewodniczącym komitetu zarządzającego opieki szpitalnej jest JE. Dr. Julian Dunajewski. Grono opiekunek szpitala św. Ludwika składają panie: Elżbieta Pareńska, namiestnikowa Krystyna hr. Potocka i hr. Stanisławowa Wodzicka. Grono opiekunek dla lecznicy w Rabce panie: Anna Chylińska, Janowa Federowiczowa i ks. Teresa Lubomirska.

Jak pożytecznym jest szpital dla dzieci św. Ludwika, pozostający pod kierownictwem prof. Dra M. L. Jakubowskiego, najlepszy dowód w tem, że w roku ubiegłym udzielili ambulatoryjnej porady 6134 dzieciom, prawie wyłącznie ze sfer najniższych; stale leczono w szpitalu 1034 dzieci. Niemniej pożyteczną działalność rozwija kolonia lecznicza dla dzieci skrofulicznych w Rabce. Od roku 1887 znalazło tam wypoczynek letni i poprawę zdrowia lub wyleczenie ogółem 1608 dzieci z liczbą dni pobytu, dochodzącą do 68.982. W ostatnim roku korzystało z kolonii 78 chłopców i 83 dziewcząt. W tej liczbie było 107 dzieci krakowskich i 54 zamiejscowych; najwięcej dzieci rękodzielników (44) i dzieci wdów (22), sług prywatnych (16).

Koszta budowy domu kolonii w Rabce wraz z wartością gruntu wynoszą 64.940 kor. Niedobór z tego tytułu, pozostający do pokrycia w przyszłości, wynosi 13.628 kor. Dzięki wytrwałości i zabiegliwości prof. M. L. Jakubowskiego i grona pań, udało się doprowadzić to piękne i pożyteczne dzieło do skutku. Przy praktycznym, obszernym budynku, otoczonym gazonami i kwiatami, urządzono szutrem ubite boisko, przeznaczone do zabaw i ćwiczeń gimnastycznych dzieci, które, gdyby nie ten zakład, byłyby skazane na wegetacyę w suterenach i lichych mieszkaniach. Jest to więc zakład, który całe nasze społeczeństwo powinno najgoręcej popierać.

Janeczek & Ziembicki

w Krakowie, Rynek L. 8,

naprz. kościoła św. Wojciecha. — **Telefon 603.**

Najtańszy Skład Papieru

Materyałów do pisania i rysowania, oraz Towarów galanteryjnych. — Najnowsze ilustrowane karty korespondencyjne i Albumy do tychże. — Pamiątki z Krakowa. — Towary galanteryjne z herbami i orłami polskimi w wielkim wyborze.

Wielki wybór Perfumeryi, Grzebieni, Szczoteczek i Szczotek. Woda kolońska.

Zlecenia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

Dla

NIEDOKREWNYCH HYCEA PERLE



NATURALNE WINO CZERWONE

Wyłączne zastępstwo

w Reprezentacyi szczawy Krondorfskiej

Kraków, Grodzka 48.

Telefon Nr. 308.

Dr. Józef Dukiet

ordynuje jak zwykle

W RYMANOWIE.

Dr. Emil Münz

b. sekundaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych szpitala św. Łazarza w Krakowie

ordynuje w bieżącym sezonie

w Cieplicach Trenczyńskich

(Haus Ucznay — Hauptplatz 90).

W Krynicy

„UNIWERSAL"

koncés. dom komis.-spedycyjny, kantor wymiany, biuro informacyjne wynajmu mieszkań, pośrednictwa pracy, plakatowania ogłoszeń i reklamy, ajencya dzienników etc.

poleca swe usługi.

Zakład dentystyczny

Dr. med. J. SYROPA

Kraków, plac WW. Świętych 10, (naprzeciw Magistratu).

Korony złote, zęby sztuczne bez podniebienia, mostki stale osadzone.



Fabryka Gorsetów

Franciszki Stoeger

przeniesiona na ulicę Grodzką L. 9

I-sze piętro

wykonuje zamówienia podług miary w przeciągu 4—8 godzin.

Przyjmuje gorsety do naprawy i do czyszczenia.

Pierwszy krajowy Skład hurtowny i częściowy

Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ul. Grodzka L. 71.



Generalne zastępstwo dla całej Galicyi i Szląska, Akcyjnego Tow. „Gramofonów" Wiedeń-Berlin. Poleca „Gramofon" (Tonarem") najnowszej konstrukcyi z 10 płytami w cenie od 35 złr. Koncertowy fonograf wygrywa małe i wielkie walce, z 5-ma walcami w cenie 11 złr.

Wielki wybór płyt i walców.

Ceny płyt od koron 1 — 25,
„ walców „ 1 — 4.

Cenniki darmo i opłatnie. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

W Krynicy

J. Znamirowskiego

Pensyonat Warszawski

dawniej „Hydropatyczny"

w idealnem położeniu, pierwszorzędny dom o 70 pokojach. Kuchnia wzorowa. Czytelnia, werandy, ogród, sala i plac zabaw.

Prospekty rozsyła bezpłatnie

Zarząd.

Dr. ARTUR FROMMER
b. długoletni I. sekundaryusz oddz. chirurgicznego szpitala św. Łazarza, ordynuje
w Krakowie, ulica Radziwiłłowska L. 22, Nr. Telefonu 81
od godz. 3 do 4 po południu.
Zakład Roentgenowski
zaopatrzony w najnowsze przyrządy do prześwietlania i fotografowania, oraz do leczenia chorób skórnych.

Zakład dentystyczny
Wacława Dłużyńskiego
w Krakowie, ulica Floryańska 12, I. piętro
wejście od ulicy św. Tomasza.
od godziny 9—1 przed południem i od 2—5 po poł.

Zakład ortopedyczny
Docenta chirurgii Uniw. lwowskiego
Dra A. GABRYSZEWSKIEGO
we Lwowie, plac Maryacki L. 10. Telefon Nr. 687.
Leczy: garby, skaliozę, choroby stawów, zboczenia biodrowe (lux. cong. coxae), przykurczenia, porażenie, pes equinovarus itp., masażem, gimnastyką, elektrycznością i mechanoterapią.
Przyrządy oryginalne szwedzkie (Eckstranda w Stockholmie), Przyrządy oporowe, wahadłowe i rozpędowe (Knohe et Dressler Beely, Stoffa).
Od 20 czerwca do końca sezonu ordyn.
w Iwoniczu
jako lekarz zakładowy.



Pierwszy Zakład bandażo-ortopedyczny
H. BOGDANOWICZA z Pragi
ul. Grodzka 35 W KRAKOWIE ul. Floryańska 9.
Dostawca bandaży dla Miejsk. Kasy chorych. Specyalista brzusznych pasów. — Dla Pań damska obsługa.
Poleca swoje własne wyroby w najlepszych gatunkach we własnych i zagranicznych konstrukcyach, pasy przepuklinowe, pachwinowe, pępkowe, pasy brzuszne i nerkowe; konstrukcyi najsłynniejszych WP. Profesorów. Sznurówki i szelki do prostego trzymania się. Sztuczne aparaty do równania różnych części ciała, oraz poduszki i pończochy gumowe. Pasy hygieniczne miesięczne system Teufla. Irygatory, strzykawki, wata, przyrządy do inhalacyi, prześcieradła gumowe, suspensorya itp.
Zamówienia wykonuje się szybko i odwrotną pocztą.
Na żądanie Wielm. P. T. Klientów przychodzę lub przyjeżdżam na prowincyę.

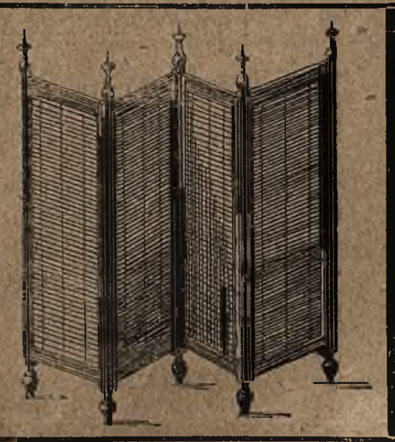
Lecznica fizykalna
Dra Cezara Komorowskiego
Zakład wodoleczniczy
sztuczne kąpiele mineralne zastępujące kąpiele naturalne krajowych i zagranicznych źródeł.
Sezon przez cały rok. — Pokoje dla chorych.
Inhalatoryum. — Elektro-mechanoterapia. — Leczenie reumatyzmu.
Kraków, Dębniki, ul. Pocztowa 112.

Nałęczów
(GUBERNIA LUBELSKA)
Zakład leczniczy cały rok otwarty.
W lecie kąpiele żelaziste i borowinowe.
Cały rok hydroterapia i wszelkie metody fizykalne.
Utrzymanie wraz z leczeniem 4 ruble dziennie (w zimie 3 rs. 50 kop.)
Dyrektor Zakładu: **Dr. A. Puławski.**

ZAKOPANE
Zakład wodoleczniczy
pomieszczony w willi przy ulicy Krupówki i willi „Adasiówce“ w Kuźnicach.
Ceny przystępne.
Dr. CHWISTEK
lekarz kierujący.

KRYNICA
Zarząd z wszelkim komfortem urządzonego
Hotel-Pension Karolówka
zawiadamia Szanowną Publiczność,
że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości od 2 koron za dobę, oraz, że w czasie od 15 maja do 30 czerwca i począwszy od 1 września, ceny dla pensyonaryuszów są o 25% zniżone.
Fortepian, wypożyczalnia książek i gry towarzyskie na miejscu w hotelu.
Pierwszorzędna Restauracya.
Bliższych szczegółów udzieli na żądanie
L. Dyczkowski, Karolówka.

TAPETY
Materye meblowe,
DYWANY angielskie i perskie. **FIRANKI** i wszelkie dekoracye pokojowe, oraz najstarsza w kraju
Fabryka STOR i ŻALUZYI do okien.
Wzory tapet opłatnie. — Cenniki stor gratis wysyła
W. ADAMSKI ul. Akademicka 2. **LWÓW.**



Nakładem Polskiego Tow. Balneologicznego. — Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.